

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę *extra statum* sądu krajowego w Krakowie, Tadeusza Aleksandra dw. im. Żelechowskiego, asystentem kancelaryjnym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

W Belgii wre na dobre. Długoletnią agitacją przygotowana walka o bezpośrednie i równe prawo głosowania, — rozwinęła się z całą gwałtownością i postawiła u brzegu rewolucyjny ten „klasyczny kraj konstytucyjonalizmu na stałym lądzie Europy“, jak nazywano Belgię z zamiłowaniem jeszcze przed 9 laty, — gdy rozgrywały się losy ówczesnej reformy wyborczej. Istotnie, Belgia, kraj, w którym urządzenie są nader liberalne, przeprowadzała u siebie dotychczas reformy wyborcze stosunkowo najspokojniej, a co pewien czas niemal systematycznie rozszerzała prawa wyborcze. Jeszcze przed r. 1893 cenzus wyborczy był w Belgii bardzo ograniczony; wówczas to za zgodą większości katolickiej przeprowadzono reformę prawa wyborczego w tym duchu, że za zasadę przyjęto prawo

powszechnego głosowania, ale obostrzono je korekturą głosów pluralnych: innemi słowy, aby zrównoważyć do pewnego przynajmniej stopnia ujemne strony bezwzględnie równego prawa wyborczego, przy którym głos nieświadomionego i niekrepowanego żadnymi względami wyborcy ma to samo znaczenie, co głos człowieka doświadczonego, wykształconego, posiadającego wytrawny pogląd na stan rzeczy w kraju, — zaprowadzono, że ci, którzy mogą wykazać się większym wykształceniem, którzy są ojcami rodzin lub płacą pewien wyższy podatek, mają prawo oddawać dwa, względnie nawet trzy głosy przy wyborach.

W r. 1899 poszła Belgia znowu o krok dalej. Również po zaciętych parlamentarnych zapasach, które także oparły się aż o ulicę, ostatecznie za zgodą większości a pod naporem opozycji, przeprowadzono reformę — tym razem mianowicie nie prawa wyborczego lecz ordynacyi wyborczej, — w tym duchu, iż stworzono system reprezentacyi mniejszości. System ten oparty na skomplikowanym oddawaniu i liczeniu głosów, ma ten wielki przymiot, że zapewnia mniejszości, która może wykazać się przynajmniej pewną minimalną ilością oddanych głosów, odpowiednią „proporcjonalną“ do jej siły reprezentacyę.

Na tem jednak stronnictwa opozycyjne nie poprzestały, i poczęły coraz bardziej stanowczo, coraz gwałtowniej domagać się bezpośredniego i równego prawa głosowania. Długoletnia agitacja zastrzyła się w ostatnich czasach ogromnie a rozstrzygnięcie musi zapaść już wkrótce. W dniu 27 maja mają się bowiem odbyć wybory według dotychczasowej ustawy w Brabancji, zachodniej Flandryi, Antwerpii i Namur. Wśród stronnictw walczących przeciw konserwaty-

wnej większości o przeprowadzenie reformy zarysowały się jednak pewne różnice. Mianowicie stronnictwo liberalne czyli nazywające się z chęcią „antyklerykalnem“, gotowe jest popierać żądanie reformy wyborczej w duchu przeprowadzenia zasady powszechnego, równego prawa głosowania, ale tylko na drodze legalnej; jest ono bowiem zdania, jak to w pewnym leodyjskim piśmie wykazał w szeregu artykułów jeden z wybitniejszych przedstawicieli tego kierunku Georges Lorand, że nie idzie tu o odparcie zamachu ze strony konserwatywnej większości, co miało miejsce n. p. w r. 1899, gdy ówczesny premier Vanderpeereboom chciał przeprowadzić reformę ordynacyi wyborczej w duchu dla większości korzystnym a kiedy to nawet i Lorand brał udział w manifestacjach ulicznych, — lecz, że idzie dzisiaj o uzyskanie dla demokracji nowych zdobyczy; ta reforma zaś, zdaniem Loranda, musi prędzej czy później nastąpić i dla ludu nie ma żadnej koniecznej potrzeby schodzić nawet na jeden krok z drogi legalnej i „w kraju cieszącym się taką wolnością jak Belgia, czynić konserwatywną większość obrońcą porządku“.

Zupełnie inaczej pojmują rzecz socyalisci. Oni, popierani po cichu przez republikanów, postawili większości ultimatum: albo zrobicie to, czego chcemy, albo też wzbudzimy cały kraj i zmusimy was do tego, chociażby z ustroju państwowego nie miał podobno nawet wbrew opinii króla Leopolda — gabinet p. de Smeeta de Nayer stanowczo przeciwny jest wszelkim ustępstwom, czynionym pod naciskiem ulicy, przeto cała Belgia jest dziś wzburzona i znajduje się u wrót rewolucyj. Ostatnim atutem w ręku partyj domagających się reformy

wyborczej jest ogłoszenie generalnego strejku. Jest on już zapowiedziany, a zachodzi obawa, że rozpoczęcie go będzie równocześnie rzuceniem hasła do powszechnych ruchów, do rewolucyj, zwłaszcza, że już dotychczasowe wypadki dowodzą, iż, jak to zwykle bywa, ruch tłumów przerósł siły tych, którzy nim chcieli kierować.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 11 b. m.)

Wiedeń, 12 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu dyskusi nad rozdziałem „Szkoly ludowe“ po p. Czernym przemawiali pp.: Schrott i Seitz.

P. Schrott w przemówieniu swem domagał się zmiany ustaw szkolnych w duchu katolickim, domagał się szkoly ściśle wyznaniowej. Nauka religii powinna być punktem wytycznym całego wykształcenia. Należy tego żądać także ze względu patriotyzmu. Katolickie wychowanie bowiem stanowiłoby ochronę przed wpływem socyalistów i radykałów. (P. Daszyński: „Na to są żandarmi!“).

P. Seitz polemizował z poprzednim mowcą, występując przeciw jego żądaniu, położenia większego nacisku na religijne wychowanie młodzieży. Mowca żądał, aby ubogą działwą szkolną utrzymywano z funduszów publicznych. Domagał się pomnożenia szkół dla ciemnych i głuchoniemych, oraz poprawy bytu materyalnego dla nau-

52)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Lecz w tej chwili rozległy się stapania bosych nóg, na krytym, drewnianym chodniku, łączącym dom mieszkalny z kuchennym budynkiem i wszedł jeden z pokojowych chłopców.

Kucharz żywo ku niemu się zwrócił.

— Przychodzisz po zupę, Ali?

Chłopak wstrząsnął głową, aż perły okalające mu szyję zabrzęczały.

— Nie. Massa zamknął się z książkami* w Anglii w swoim sypialnym pokoju i nie wychodzi.

Massa zawsze „palawruje“ z sobą sam po parowcu, ale jeszcze nigdy tak długo. Wszyscy są głodni nadto.

Pan Bek pokłócił, a ja przyszedłem, żeby ci to powiedzieć Monro.

Topsy-Turvy tak sobie zapchał usta jedzeniem, że tylko oczyma dawał znaki, iż miałby wiele do nadmienienia w tym przedmiocie.

— Massa siedzi i nie rusza się — opowiadał dalej Ali. — Pan Bek mówi, że zasnął i że można będzie czekać na chop do

jutra. Nadłuchiwałem podedrzwiemi, ale cicho nadto.

O! Topsy-Turvy — żyjesz? Uciekłeś, a teraz jesz! Gdybym ja uciekł, tobym dostał bicia, a nie jedzenie.

— Bo jesteś głupi nadto — odparł Topsy-Turvy przez na wpół zżute mięso.

Po czem przelknąwszy, mówił dalej:

— Ja wiem wszystko... Ja wiem, że massa... Ale nie powiem nikomu. — Nie! Nie!

Mały Kalabarczyk obejrzał się do koła swemi latającymi niespokojnie oczyma i zniżył głos:

— Massa może już wcale nie wyjdzie z sypialnego pokoju. Massy może już tam wcale nie ma.

— Kłamiesz! wykrzyknęli razem Monro i Ali z mimowolnym przestraszaniem.

— Ja nie kłamię! Me save! jak skończę jeść, to wam powiem.

Tamci dwaj przysunęli się do stołu, opierając na nim łokcie, wyciągając szyję, a oczy aż im wylazły z ciekawości. Topsy-Turvy przetrzymał ich tak chwilę robiąc tajemnicze miny i zbierając skrętnie palcami i językiem resztki uczy, którą mu Monro tak beceremonialnie zastawił, wreszcie przechylił się ku nim, tak że te trzy czarne głowy stykały się z sobą i począł szeptać:

— Mówiłem ci Monro, że byłem u Boga — ale ty nie wiesz, co to Bóg i nie chciałeś mi wierzyć...

— Kłamiesz! Byłeś u pana Forstera — przerwał Ali. — Przecież cię widziałem, kiedy wyleciałeś z jego ogrodu pytać nas, gdzie idziemy z taką paradą.

Topsy-Turvy zmieszał się trochę; ale wnet oczy błysnęły mu chytrze i odrzekł patrząc lekceważąco na Alego.

— Właśnie? A ty — wiesz co jesteś za jeden? Jesteś bydlę. Byłem, bo Bóg posłał mnie z „palawrem“ do pana Forstera, który jest jego „boyem“. Save, Ali? Takim „boyem“, jakim ty i twoi bracia są u massy. Save Ali! Ale kiedy myślisz, że jesteś mądry nadto, to nie powiem.

— Nie przeszkadzaj mu, Ali — wtrącił

Monro. — Niech łże, byle gadał. Jak nakłamię nadto, objemy go.

Mów Topsy-Turvy!

Obiecujący chłopiec chciał się jeszcze podroczyć, ale pięść kucharza znajdowała się w zbyt bliskim sąsiedztwie jego karku, więc dał pokój i opowiadał dalej:

— Widzisz, Monro, bo do tego głupca nie mówię — tak było: Ja byłem u pana Forstera, a massa i tamci biali szli i śpiewali, wtedy pan Forster posłał mnie dowiedzieć się co to znaczy, wtedy oni powiedzieli mi, że massa idzie grzebać butelkę, która umarła, na ementarzu...

— Kłamiesz! wcale nie na ementarzu — przerwał znowu Ali. — Omentarz był zamknięty i pan Armstrong powiedział, że to wszystko jedno i kraboye wykopał dół pod płotem...

— Stul że pysk, ty skrzyńko nieczystości — krzyknął Monro. — Mów dalej Topsy-Turvy.

— Ach! co się tam potem działo! Pan Forster dostał febrę i położył się do łóżka; missis chodziła jakby jej kto „awy“ dał, młoda miss płakała cały dzień — ale już najgorzej.

— Hi! hi! hi! przerwał poraz trzeci niepoprawny Ali. — Me save! Ta, której rękę massa jadł na werandzie.

Było coś tak nieprzebrane zabawnego w tem zdarzeniu, że nawet Monro zamiast rozgniewać się na Alego i dać mu kulaka, czego by w innej chwili nie omieszkął uczynić, parsknął także śmiechem. I chichotał czas jakiś wszyscy trzej, z tą na wskroś muryńską skłonnością do śmiechu, która czepta się lada powodu, aby wybuchnąć.

Wreszcie Topsy-Turvy, obtarłszy zażawione nadmiarem rozweselenia oczy, ponowił:

— Ale najgorsze było przedtem, na werandzie, miss Walter, You save, miss Walter?

— Tfu! — rzekł Akrajczyk spluwając. — Me save! Ta stara czarownica!

— Masz słusność Monro — przytaknął wdzięczny uczeń misyonarki. — Ona jest czarownicą! Ale ona nie jest taką czarownicą, jak nasza mami. Ona jest gorszą. Ona

jest zdarna a czarować na zawsze; na tamten świat. Ale wy nie wiecie co to jest tamten świat.

— Już zaczynasz zgniłku — burknął Monro.

— To jest okropne nadto miejsce — opowiadał nie zważając na przerwę, Topsy-Turvy. — Tam jest ogień wieczny i tam nie ma żadnych chopów. Tam są wielkie kotły ze smołą i w nich gotują się ludzie, jak Yams w palmowym oleju. Biali i czarni razem, bo w oczach Boga wszyscy są równi. Save? Tam są dyabły; i oni męczą grzeszników; a szczególnie tych, co piją rum, dżyn, piwo. Save.

— Kłamiesz! — wykrzyknął Akrajczyk, na którym jaskrawy obraz przyszłego życia, jaki Topsy-Turvy przed swymi słuchaczami roztoczył, uczynił pewne wrażenie. — Rum jest słodki nadto. W nim nie ma nic złego. Zabić nie jest dobrze...

— I ukraść nie jest dobrze — przyświadczył Monro bez przekonania. — Ale pić jest dobrze.

— Miss Walter powiada, że to największy grzech. Miss Walter wie wszystko o grzechach i o piekle. W szkole tylko o tem ciągle mówi. A kiedy zobaczyła, że massa jest pijany nadto i tamci są pijani nadto i że idą na ementarz — tu głos Topsy-Turvy stał się uroczyście i tajemniczym — uczyniła nad nimi czary. Wyciągnęła ręce tak! i uczyniła nad nimi zamawiania. „Takie“ chrześcijańskie zamawiania. Wy tego nie zdadni zrozumieć. To się nazywa „Modlitwa“, ale to są zamawiania. One mogą być na dobre, albo na złe. Miss Walter uczyniła je na złe. A nad nikim tak, jak nad massą. O! pełno! Sam słyssałem, jak go oddawała dyabłom. A oni ją muszą słuchać. Jeśli massa nie wychodzi teraz z pokoju, to dla tego, że mu dyabły robią palawer i może go już porwali z sobą tam, na tamten świat, bo oni to potrafią. Save.

(Ciąg dalszy nastąpi).

* W żargonie brzegowym każdy zapisany papier nazywa się „książką“. (Przypisek autora.)

SPRAWY MONARCHII

czyteli. W dalszym ciągu mowy występował przeciw tajnym listom kwalifikacyjnym dla nauczycieli, twierdząc, że one służą przeciw nim nieraz jako broń polityczna. Z kolei omawiał poseł Seitz obszerne położenie nauczycieli w Wiedniu i Dolnej Austrii, przyczem ostro atakował stronnictwo chrześcijańsko-socjalne. Przypomniał znane słowa burmistrza wiedeńskiego, że socjalista albo Wszehniemiec nie zostanie mianowany nauczycielem, ani nie doczeka się awansu. (Między socjalistami a antisemitami przychodzi do bardzo żywej wymiany słów). Gdy poseł Seitz zarzucił dr. Luegerowi, że prowizorycznego nauczyciela w Wiedniu tylko pod tym warunkiem mianuje się nauczycielem rzeczywistym, jeśli przyrzeknie, że nigdy nie będzie socjalistą, ani Szenererowcem, co jest zwykłym wymuszeniem, dr. Lueger zawołał: Jest moim obowiązkiem tak postępować, nauczyciel musi być dobrym Austryakiem. (Między socjalistami a postami chrześcijańsko-socjalnymi wywołują się burzliwe sceny). Poseł Seitz żądał dalej pomnożenia seminarjów nauczycielskich, występował przeciw zatrudnianiu dzieci przy cięższych robotach, oświadczył się za bezwzględne zatrzymaniem 8-letniego przymusu szkolnego i zakończył swą blisko 5-godzinną mowę oświadczeniem, że stronnictwo jego głosić będzie przeciw budżetowi. (Żywe oklaski na ławach socjalistów).

Następny mówca p. Funke polemizował z pos. Schrottem, któremu zarzucił, że centrum katolickie opuszcza Niemców w ważnych sprawach narodowych.

Na tem obrady przerwano.

Z kolei Pan Minister sprawiedliwości baron Spens-Booden odpowiadał na szereg interpelacji, między innymi na interpelację w sprawie wniesienia projektu ustawy o Stowarzyszeniach z ograniczoną poręka. Pan Minister oświadczył, że ustawy tej dotychczas nie wniesiono, ponieważ co do niektórych szczegółów potrzebne są jeszcze rokowania z innymi Ministerstwami. P. Minister spodziewa się jednak, że będzie już mógł wkrótce przedłożyć projekt ustawy Izbie posłów.

Pan Minister odpowiedział także na interpelację p. Olszewskiego i tow. w sprawie obsadzenia 15 posad adjunktów sądowych w okręgu krajowego sądu w Krakowie, mianowicie stwierdził, że przy tych nominacjach nie kierowano się ani protekcją, ani nepotyzmem, lecz tylko rzeczywistymi względami. Również dał Pan Minister odpowiedź na interpelację p. Daszyńskiego i tow. w sprawie ścigania przez prokuratorę Stanisławowską chłopca Stefana Burkiedra i innych z Kościelnik o przekroczeniu §. 310 ust. karn.

Na tem o godz. 7:30 Pan Prezydent posiedzenie zamknął; następne w poniedziałek o g. 3 po południu.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z P. Ministrem handlu, a w celu wyjaśnienia rozporządzenia ministerjalnego z 7 marca b. r. Dz/ust. p. nr. 53, w sprawie zaliczenia Agencji telegraficznych (Biurow telegraficznych, telefonicznych, Biurow korespondencyjnych) do przemysłów koncesyonowanych, wskazał — jak wiadomo już z wczorajszego doniesienia — w reskrypcie, wystosowanej do Szefów krajowych, punkta wytyczne, które były decydujące przy wydaniu wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego. Zasadniczą osnową tego reskryptu opiewa w sposób następujący:

Wymagania czynione nowoczesnej prasie w zakresie doniesień informacyjnych we wszystkich dziedzinach, są tak niezwykle wielkie, że niepodobna im zadośćuczynić w zupełności przez jak najbardziej nawet rozgałęzioną organizację przedsiębiorstwa pewnego, danego dziennika; z tego powodu okazało się nieodzownym środkiem pomocniczym dla prasy istnienie osobnych przedsiębiorstw, które zajmują się zawodowo pośrednictwem w dostarczaniu wiadomości.

Jakkolwiek działalność takich przedsiębiorstw może być bardzo skuteczną i odpowiednią celowi, jeżeli kierownictwo ich jest fachowo wykształcone i odpowiednie (*correct*), to jednak z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że tendencyjne, lub oparte na niedostatecznych informacjach sprawozdania nie tylko mogą być groźnymi dla ważnych interesów publicznego życia, lecz także mogłyby zaszkodzić znaczeniu poważnej, świadomej swych obowiązków prasy, która chce odpowiednio czynić zadość swym zadaniom w obec publiczności.

Wychodząc z tego zapatrywania, interesowane Ministerstwo, przez zaprowadzenie obowiązku koncesyonowania dla Agencji telegraficznych, pragnęły stworzyć pewną rękojmnię, że zawodowe przesyłanie telegraficznych i telefonicznych doniesień będzie się odbywać w sposób, który odpowiada interesom publicznym, zarazem jednak czyni także zadość potrzebom prasy.

Z tego, co powiedziano, wynika, że rozporządzenie Ministerjalne odnosi się wyłącznie do Agencji, co do których istnieją kryteria samoistnych przedsiębiorstw przemysłowych. Czy takie kryteria w pewnym konkretnym wypadku istotnie zachodzą, będzie zatem tworzyło najważniejsze pytanie wstępne przy decyzjach, które w myśl §. 3 wspomnianego rozporządzenia przekazano politycznym władzom krajowym.

Zakres wolnej, dziennikarskiej działalności pozostał rozporządzeniem tem, jak się samo przez się rozumie, nienaruszonym. Osob, którym przedsiębiorstwa dzienników powierzyły kontraktowo jakiegokolwiek rodzaju prace, jak korespondencji, zewnętrzni (pozaredakcyjni) współpracownicy i t. d. podobnie jak i „ko-

respondencyje dziennikarskie“ nie podlegały przepisom tego rozporządzenia.

Również postanowienia te nie mogą działać wstecz, w odniesieniu do istniejących już Agencji telegraficznych.

Z Poznania.

(Komers bismarkowski. — Sprawa niemieckiego domu związkowego w Poznaniu i „uprzemysłowienia“ prowincji wschodnich).

Na dzisiaj wieczorem zapowiedziano w Poznaniu wielki komers ku uczczeniu pamięci Bismarcka, na który zaproszono „wszystkich po niemiecku czujących mężów“. Przemawiać będą: generalny dyrektor Ziemstwa, Staudy, radca regencyjny dr. Hugenberg, profesor Huver i płatny agitator hakatystyczny dr. Wegner. Na czele komitetu komersowego stoi p. Welcker, redaktor *Posener Tageblattu*. Wszystkie miejscowe pisma niemieckie, żywo zajmują się tym komerssem a hakatystyczny związek zawodowy wzywa swych członków, aby jak najliczniej się stawili.

Dochód z komersu przeznaczony jest na pomnik Bismarcka, który stanie podobno za bramą Berlińską, gdzie odbyła się ostatnia wystawa przemysłowa. *Posener Tageblatt* wyraża nadzieję, że owa „biesiada“ hakatystyczna przyczyni się do wzmocnienia jedności wszystkich Niemców w dzielnicach wschodnich.

Wśród Niemców poznańskich toczy się obecnie sprór o „dom związkowy“ (*Vereinshaus*), który ma powstać w Poznaniu. Oficerowie zażądali osobnych sal, ażeby się nie stykać z ludnością cywilną. Tak samo uczynili wyżsi urzędnicy. Tymczasem projekt nowego „domu związkowego“ miał głównie na celu zogniskowanie w jednym miejscu „ucisnionej niemieczyny“ i zadziernięcie silniejszych węzłów solidarności między wszystkimi warstwami ludności niemieckiej. Zdaje się, iż ideał ten nie zostanie osiągniętym. Sferę wojskowo-szlacheckie nie chcą się stykać z urzędnicami; a te i tamte spoglądają z góry na warstwy miejskie i kupieckie. W rezultacie sama myśl *Vereinshausu*, na której hr. Bulow i p. Hammerstein takie pokładali nadzieje, spotyka się z ostremi krytykami. Najenergiczniej protestują niemieccy właściciele restauracji i piwiarni, twierdząc, iż „dom związkowy“ nie polskości, lecz im, największą klęskę przyniesie.

Niemieckie koła hakatystyczne upatrywały przez czas jakiś skuteczny środek niemieczenia w tak zw. uprzemysłowieniu prowincji wschodnich. Powstał więc, po części przy pomocy państwowej na wschodnich kresach pruskich cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych. W krótkim jednak czasie akcyja ta ekonomiczno-polityczna zrobiła fiasco. Oto co w sprawie tej pisze *Schlesische Volks Ztg.*: „Inowrocław — w którego okolicy wzięto się ze szczególną energią do uprzemysłowienia — zakończył rok ubiegły nie mniej, niż 70 do 80 bankructwami. Nad Bydgoszczą i innymi miastami wisi w dalszym

ciągu groźba bankructwa. Publicznymi pieniędźmi przez rząd zasilane „wzorowe zakłady“ przemysłowe, jak fabryka porcelany w Chodzieży „wschodnio-niemiecka fabryka krzesel“ i t. p., które nauczycy miały Polaków niemieckiego porządku, zbankrutowały z kretelem i okazało się przytem, że w tych „wzorowych zakładach“ prowadzono gospodarę, sprzeciwiającą się najelementarniejszym zasadom uczciwości“.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

(Telegram).

Berlin, 12 kwietnia.

W toku dyskusyi w Izbie dep. sejmu pruskiego nad budżetem kolei żelaznych, członek stronnictwa wolnokonserwatywnego dep. Gamp wywoził, że administracja kolejowa mogłaby dzielnie przyczynić się do kolonizowania i germanizowania kresów wschodnich przez przeniesienie biur obrachunkowych do dzielnic wschodnich, do Poznania, Bydgoszczy i t. d. Przez to zaskarbiłaby sobie wielką zasługę wobec niemieczyny. Mowca zapytował się także, czyby w Poznańskim nie można otworzyć większych warsztatów i osiedlić większej liczby robotników kolejowych i warsztatowych, oczywiście Niemców.

Minister kolei żelaznych Thilsen przyrzekł spełnić, o ile to będzie tylko w jego możności, życzenia p. Gampa.

Poseł Grabski oświadczył, że uważa zakaz mówienia po polsku, wydany urzędnikom i robotnikom kolejowym, jako nielegalny i jako szczykowanie podróżującej publiczności. Także zakaz sprzedawania polskich dzienników na dworcach, jest zarządzeniem małostkowym i ubolewania godnym; mowca dziwi się tylko, dlaczego jeszcze nie zabroniono na jadłospisach używać wyrazów „polskie zrazy“ lub „polski węgorz“. (Oklaski na ławach polskich).

Minister kolei w odpowiedzi zaznaczył, że nie ma nic przeciw temu, jeśli urzędnik kolejowy w rozmowie prywatnej posługuje się językiem polskim, ale w służbie wszyscy muszą mówić po niemiecku. Zresztą minister nie otrzymał dotąd żadnego zażalenia przeciw temu zakazowi, nie musi więc on być tak uciążliwym, jak tu przedstawiono. Co się tyczy zakazu sprzedawania polskich gazet na dworcach, to nikt się temu nie będzie dziwił, kto te gazety czyta. Poseł Grabski, oddałby lepszą usługę pismom polskim, gdyby się postarał o to, aby znikły z ich szpalt nienawistne napaści na Prusy i na wszystko, co niemieckie.

Z Berlina.

(Wiec polski. — Sprawa następcy dr. Liebera, jako przewodnika centrum katolickiego).

Na zebraniu Polaków w dzielnicy Moabit uchwalono zwrócić się wprost do księ-

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

III.

(Ciąg dalszy).

14 października.

Stara Chinka, pomarszczona jak jabłko zimowe, otwiera z bojaźnią drzwi, do których zapukaliśmy mocno. Jesteśmy w ciemnościach, w głębi kurytarza, pełnego niezdrowych wyziewów, pomiędzy ciasnymi ścianami czarnymi od brudu, w miejscu, w którym czujemy się zamknięci, jak w więzieniu.

Z twarzą zagadkową stara Chinka przypatruje się nam wszystkim wzrokiem obumarłym; a potem, poznając między nami głównego dowódcę międzynarodowej policji, usuwa się w milczeniu, żeby nas wpuścić.

Wchodzimy za nią na ponure podwórko. Biedne kwiatki późnej jesieni wegetują tam pomiędzy starymi murami, a mdłe wonie oddech zapierają.

Wchodzimy tam, będąc w swoim prawie jako zdobywcy tego kraju; jest nas kilku oficerów: trzech Francuzów, dwóch Anglików, jeden Rosyjanin.

Co za dziwna istota ta nasza przewodniczka, idąca niepewnym krokiem na nie do uwierzenia małych nogach! Siwe jej włosy, ponapinane długimi szpilkami, są tak naciągnięte w górę, że ciągną jej całą skórę twarzy i czynią oczy zupełnie skośne. Ciemna jej suknia jest całkiem zwykła, ale na obliczu jej, barwy pergaminu, nosi ona w najwyższym stopniu tę dziwną cechę ras-

wyczerpanych, którą nazywają dystynkeją. Ma to być podobno tylko płatna sługa, a przecież postać jej i ruchy w kłopot wprowadzają, czuje się jakby jakąś tajemnicę; możnaby myśleć, że to jakaś bardzo dystygowana dama, która dała się wciągnąć do niezwyklej jakiejś sprawy.

Za podwórkim nędzna sionka i w końcu drzwi, pomalowane na czarno z napisem chińskim, złożonym z dwóch wielkich liter czerwonych. To tutaj — i bez pukania już, stara otwiera kłankę.

Nasza wycieczka ma po prostu na celu odwiedzenie dwóch bogiń — „goddesses“, jak je z niejaką ironią nazywają nasi towarzysze angielscy — boginie uwięzione, które trzymają zamknięte w tym pałacu. Bo nie powiedziałem dotychczas, że znajdujemy się w oficynach, w tajemniczych zakątkach pałacu wice-królów Tetchili i aby dojść tutaj, musieliśmy przebyć niesłychanie spustoszone miasto o cyklopowych murach, z których także nie już nie pozostało tylko kupy gruzów z ciałami trupów.

Dziwne wrażenie robiło dziś, w dniu niedzielnym — ożywienie na zniszczonych ulicach miasta, zapelnionego wesołymi żołnierzami. Jak wszędzie dotąd, tak i tutaj, snują się wojska wszystkich narodowości i także barwy powiewają z kwater w Tien-Tsin, któremu przymierzono państwa się podzieliły. W niektórych częściach miasta, Chińczycy wracający zwolna do miasta, głównie włóczęgi i ludzie bez zajęcia, urządzili na świeżem powietrzu, przy blasku słońca tego pięknego dnia jesiennego bazyry, gdzie wśród szarego pyłu i popiołu z pożogi sprzedają żołnierzom rzeczy pozbierane wśród gruzów, porcelany, suknie jedwabne, futra. I tyle tych wojskowych, tyle tych mundurów rozmaitego rodzaju na ulicach, że aż ręka boli od oddawania ukłonów.

Na końcu spustoszonego miasta, koło wysokich wałów naprzeciw tego pałacu wice-królów, do którego dążyliśmy, aby widzieć boginie, stali w równej linii po pod murum Chińczycy zamknięci w kangach, a nad nimi umieszczona deszczulka wyrażała winę, za którą cierpieli karę. Dwaj żołnierze z bagnietami na karabinach, Japończyk i Amerykanin strzegli drzwi obok starych potworów z kamienia, wykrzywionych straszliwie, które, według chińskiej mody, siedziały przykućnięte po obu stronach wejścia.

Nie wspaniałego w tym pałacu sypialnym się w pył i gruz, przez który przeszliśmy z roztargnieniem; nie osobliwego także, ale to prawdziwe Chiny, bardzo stare Chiny, potworne i wrogie, potworów niezliczona ilość z marmuru, z potłuczonego fajansu, ze zbutwiałego drzewa, rozsypującego się ze starości w podwórzach, lub wiszącego z dachów; kształty szkaradne, rysujące się pod warstwami popiołu: rogi, szpony, powykrecane języki i wielkie zezowate oczy. A w opasanych murem dziedzińcach kilka róż ostatnich kwitło jeszcze po pod stuletniami drzewami.

Nareszcie, po wielu zakrętach w źle oświetlonych kurytarzach, znajdujemy się przed drzwiami bogiń, przed owymi czarnymi drzwiami, pomalowanymi na czarno z czerwonym napisem. Stara Chinka, zawsze tajemnicza i milcząca z czołem wysoko podniesionem, ale spuszczać uparcie powieki na swój wzrok bez życia, popycha czarne podwoje ruchem uległym, jakby chciała powiedzieć: Oto są! patrzcie!

Pośród opłakanego nieładu, w pół ciemnym pokoju, gdzie słońce wieczorne nie świeci i mrok już zapada, dwie biedne dziewczyny, dwie siostry, podobne do siebie, siedzą ze spuszczonej głowami, w smutnej

pozie ostatecznego zgnębienia, jedna na krześle, druga na brzegu hebanowego łóżka, na którym spać mają razem w nocy. Mają na sobie skromne czarne sukienki, ale tu i ówdzie na ziemi porzucone niedbale walają się jak rzeczy bez wartości, barwne jedwabie, tuniki haftowane w wielkie kwiaty i chimery złote: stroje, które brały na siebie, gdy szły stawać na czele wojska pośród kul świszających, w dniach bitwy, stroje rycerskich amazonek i bogiń...

Bo istotnie były one czems w rodzaju Joanny d'Arc — jeżeli można bezkarnie uczynić to porównanie — były to dziewczęta-fetysze, które stawiano w pagodach podziurawionych od kul i granatów, żeby ołtarze ochronić; które jakby natchnione szły w ogień krzycząc i pociągając za sobą żołnierzy. Były ono boginiami tych niezrozumiałych Bokserów, zarówno okrutnych, jak podziwiania godnych, wielkich histeryków ojczyzny chińskiej, którzy szaleli z nienawiści i bojaźni przed cudzoziemcami, którzy jednego dnia uciekali płochliwie, bez walki, wrzeszcząc, jak potępieńcy, a drugiego dnia rzucali się na białą broń, na śmierć pewną pod gradem kul, przeciw dziesięć razy silniejszemu nieprzyjacielowi.

Obecnie, uwięzione boginie są własnością — ciekawą zabawką, jeżeli można się tak wyrazić — siedmiu zjednoczonych narodów. Nie czynią im nic złego; zamykają tylko z obawy, żeby sobie życia nie odebrały, co stało się ich manią. Jaki będzie ich los dalszy? Już teraz mało kto na nie patrzy i nie wiedzą co z nimi zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dza kardynała Koppa z prośbą o zaprowa-
dzenie niedzielnych kazań polskich w nie-
mieckim kościele św. Pawła i przygotowywa-
nie dzieci polskich do spowiedzi w języku
ojczystym. Delegat biskupi w Berlinie odpo-
wiedzial deputacyi, która poprzednio już
przedstawiła mu te życzenia, że Berlin jest
miastem niemieckim i Polacy bez względu
na to, czy jest ich wielu lub mało, powinni
zadowolony się tem, co im dają Niemcy. Od-
powiedź tę przyjęto na zebraniu z oburze-
niem i postanowiono przejść w razie potrze-
by wszystkie instancje, aż do Stolicy Apo-
stolskiej, jeżeliby miejscowa władza duchow-
na wzbudziła się czynić zadość słusznym
żądaniom Polaków. Polacy stanowią w Mo-
abie i w ogóle w Berlinie większość ludności
katolickiej.

Prasa wszystkich stronnictw zastana-
wia się, kto po śmierci dr. Liebera upnie
ster w obzbie katolików niemieckich. A jest
to sprawa nie pozbawiona i dla Polaków pe-
wnego interesu. No lubo przewodząca partya
nie jest w tej mierze decydującym czyn-
nikiem, aby mógł kierować wedle własnej tylko
woli stronnictwem, a więc n. p. sprowadzić
je na drogę antypolską albo bardzo Polakom
przychylną, to przecież wpływ jego odbija
się na całej partyi. Widzieliśmy bowiem, że
za czasów dr. Liebera centrum nie występo-
wało już tak szczerze w obronie Polaków,
jak w epoce Windthorsta. Nie jest przeto
dla Polaków rzeczą obojętną, czy następca
Liebera będzie podobnym do Windthorsta
czy do Liebera, a już wcale nie byłoby im
obojętnym, gdyby po Lieberze objął buławę
polityk w rodzaju hr. Ballestrema.

W obec zajęcia się tą sprawą, *Kölni-
sche Volksztg.* uważa, iż prasa stronnictw
ewangelickich niesłusznie sądzi, że pomię-
dzy członkami centrum wszczął się istny
turniej o naczelnictwo. Jeżeli po śmierci
Windthorsta rywalizacja pomiędzy kandyda-
tami nie była zbyt wielką, tem mniejszą
musi być po zgonie wodza daleko mniejsze-
go pokroju i znaczenia. Zresztą zmarły od
dwóch lat już nie mógł z powodu słabego
zdrowia kierować frakcją, a jednak centrum
nie rozpadło się.

Z polskiego stanowiska można sobie
zyczyć, aby następcą dr. Liebera obrano p.
Bachema, współredaktora *Kölnische Volks-
zeitung* jednego istotnie przychylnego lu-
dności polskiej organu niemieckiego. Posiada
on też potrzebne przymioty, bo nawet jego
przeciwnicy przyznają mu niepospolite zdolno-
ści, tak, iż gorąco na nad innymi kandydatami.
Lecz wielu centrowców pociągają go za ujmę,
że mężnie i niedwuznacznie krytykuje
hakatyzm i całą antypolską politykę. Ci to
politycy obawiają się, że p. Bachem jako
przewodca objęby centrum charakter przy-
jaznej rządowi partyi, występując gorąco w
obronie katolików polskiej narodowości.

Z tego też powodu kandydatura Bache-
ma nie ma zbyt wielkich widoków. To samo
mniej więcej odnosi się do p. Roera.

Pozostają tedy na liście kandydatów
pp.: Hompesch, Dasbach, Spahn, Fritzen,
Porsch, Groeber i z pomiędzy tych zapewne
wyjdzie następcą dr. Liebera.

Rozruchy w Belgii.

O rozruchach w Belgii nadeszły nastę-
pujące telegramy:

Bruksela, 12 kwietnia. Jak donoszą
pisma socjalistyczne, rada generalna robo-
tnicza wydała do ludności odezwę, nawołu-
jącą do oświadczenia się za rewizją konstytu-
tacyi i powszechnem prawem głosowania.

Zarówno w Brukseli, jak w całej pro-
wincyi wojsko jest skonsygnowane. W nie-
których miejscowościach przyszło do po-
ważnych starć między ludnością a żandar-
meryą; po obu stronach wiele osób jest ran-
nych.

W Antwerpii wczoraj wieczorem od-
było się zgromadzenie antisocjalistyczne. De-
putowanych katolickich przywitano okrzyka-
mi na cześć króla. Następnie uczestnicy zgro-
madzenia udali się demonstracyjnie przed
mieszkania deputowanych katolickich.

W Basin du Centre przyszło wczoraj
rano do gwałtownego starcia między kilku
tysiącami strejkujących a żandarmeryą. Strej-
kujący kamieniami obrzucili żandarmów, któ-
rzy odpowiedzieli ogniem. Wywiązała się for-
malna bitwa. Ostatecznie żandarmi musieli
się cofnąć i dopiero zarekwirowane wojsko
rozproszyło strejkujących, którzy rozeszli się
wśród okrzyków na cześć armii i powszechno-
go głosowania. Wojsko w Brukseli i na pro-
wincyi zaopatrzone w ostre naboje.

Powody znanego ataku na kawiarnię
w Brukseli były następujące: Tłum w dro-
żce na plac Liedts tłukł latarnie. Trzech po-
licyantów obrzucono kamieniami. Zaczęła się
walka na rewolwery. Policjant Hoffeld otrzy-
mał jedną kulę w okolicę serca; druga tra-
fiła go w usta i wyszła prawem uchem. Po-
licyanci, wystrzelawszy naboje, musieli ucie-
kać; leżącego na ziemi Hoffelda tłum kopał
i obrzucał kamieniami. Jeden z policyantów

zdołał uciec; drugi nazwiskiem Berlandt,
skrył się w jednej z kawiarni przy Rue Im-
périale. Socjaliści wpadli do kawiarni, splan-
drowali ją, porozbijali meble, lustra i szyby.
Lampa eksplodowała i meble zajęły się. So-
cjaliści uciekli przed ogniem. Policjanta
Hoffelda znaleziono na bruku; głowę miał
strasznie poranioną. Kula przebiła mu płuca;
cztery inne utkwily w głowie; kilka żeber
miało złamanych. Socjaliści udali się na dwor-
zec północny. Rozpędziła ich żandarmerya
konna.

Ogółem raniono mniej więcej ciężko
12 demonstrantów. Z powodu groźnych zajęć
w Brukseli i kilku miastach na prowincyi,
minister wojny zarządził powołanie rezerw
z lat 1898 i 1899. Położenie staje się coraz
bardziej krytycznym.

Bruksela, 12 kwietnia. W Basin du
Centre strejk coraz bardziej się zwiększa.
Liczba strejkujących wynosi obecnie 15.000.

Bruksela, 12 kwietnia. Na wczorajszym
posiedzeniu Izby reprezentantów, po przemo-
wie prezesa gabinetu na temat onegdajszych
zajęć, przyszło do gwałtownego starcia so-
cjalistów z innemi stronnictwami. — Po-
między dwoma socjalistycznymi deputo-
wanymi a pewnym posłem katolickim wy-
wiązała się bójka na pięści; z trudnością
zdołano ich rozdzielić. Z kolei pomiędzy so-
cjalistami, a liberalnymi posłami odbyła się
namiętna wymiana słów, na temat nieporozu-
mienia obu stronnictw w sprawie powsze-
chnego głosowania. Dep. Demblond (socjalista)
woła: „Liberali nas zdradzili!“ Dep. Dufranc
(liberalny) czyni wniosek zamknięcia dysku-
sji i posiedzenia. Dep. Smeths zwałca ten
wniosek. Prezydent zarządza głosowanie. —
Izba wniosek Dufranca przyjmuje. Socjali-
sta Chubin rzucił się ku stołowi prezydenta,
wołając: „Złodziej! Jezuita!“ Służba przybie-
ga i zasłania członków biura. Wśród okrzy-
ków i pogroźek socjalistów posiedzenie zam-
knięto.

Po posiedzeniu Izby udali się socjali-
styczni deputowani do Domu ludowego, gdzie
odbyło się zgromadzenie. Plac przed domem
obsadziło wojsko. Czynną była także gwar-
dya obywatelska i policya. Deputowany so-
cjalistyczny Distree wzywał na zgromadze-
niu, aby w przyszłym tygodniu rozpocząć
strejk i przejść do czynnej akcyi, gdyby rząd
uciekł się do przemocy. Dep. Van der Velde
wzywał do zachowania zimnej krwi. Ten sam
deputowany wzywał, aby manifestacye odłożyć
do przyszłego poniedziałku i upominał, aby
zebrani podzieliwszy się na małe grupy, w
spokoju opuścili salę. Przed Domem ludo-
wym przyszło do starcia. Policya dobyła
broni i z trudem tylko przy pomocy żandar-
meryi zdołała oczyścić sąsiednie ulice z tłum-
ów. Nawet dep. Van der Velde znalazł się
w niebezpieczeństwie z powodu swego uniar-
kowanego stanowiska i musiał ratować się
ucieczką. Około godziny 10 wieczorem przy-
szło do ponownych manifestacyi przed Do-
mem ludowym. W bójce z policyą 3 osoby
odniosły rany. 15-ście osób aresztowano. —
W innej części miasta zostały 3 osoby ciężko
zranione.

Leodyum, 12 kwietnia. Tłum złożony
z 2000 ludzi przeciągał wieczorem ulicami
i demonstrował przed więzieniem. Z innej
strony nadszedł nowy tysiączny tłum robo-
tników, poczem demonstranci połączeniemi
siłami dopuszczali się ekscesów i bili się z po-
licyą. Wiele osób otrzymało rany.

La Louviere, 12 kwietnia. Gdy po
południu tłum, złożony z 4000 strejkujących
oczekiwał na pewnej stacyi przybycia robo-
tników flamandzkich z okolicznych kopalń,
przyszło do starcia z żandarmeryą, która
zamknęła wejścia na dworzec. Na żandarme-
ryę posypały się cegły i kamienie. Z obu
stron padły strzały. Pewien policjant został
raniony. Interweniował oddział konnicy. Gdy
przybył pociąg z flamandzkimi robotnikami,
powtórzyli się awantury w ostrzejszym sto-
pniu. Żandarmerya i strzelcy obsadzili wej-
ścia na ulicę. Przyszło do ponownego star-
cia i strzałów. Wiele osób zraniono. Ran-
nych odwieziono do sąsiednich domów.

Gandawa, 12 kwietnia. Na dworcu ko-
lejowym grupa robotników, śpiewając pieśni
rewolucyjne, czekała na przyjazd z Brukseli
deputowanych gandawskich. Po przybyciu
pociągu powitano deputowanych klerykalnych
gwizdaniem i krzykiem. Konnica rozpędziła
demonstrantów, przyczem pewien robotnik od-
niósł ranę od ciężkiej szabli. Deputowani pod
ochroną policji udali się do domu.

Bruksela, 12 kwietnia. Dziennik *Petit
Bleu* donosi o wczorajszych wieczornych zaj-
ściach: W Domu ludowym zebrały się liczne
tłumy robotników. Demonstranci stawili silny
opór żandarmeryi. Nagle pogasły latar-
nie w ulicy de la Montagne. Na gwardyę
obywatelską posypały się z okien strzały,
pryczem pewien oficer został zraniony. Puł-
kownik zagroził strzelaniem w razie gdyby
ponowiono strzały. Gdy latarnie na nowo
zajęły, spostrzeżono, że demonstranci bu-
dują barykady. Dopiero po licznych utarcz-
kach rozpędziła żandarmerya tłumy, a przy
demonstrantach znaleziono rewolwery.

Rokowania pokojowe.

Depesze z Afryki południowej stwierd-
dzają przedewszystkiem, że wodzowie i przy-
wódcy Boerów transwaalskich i orańskich
zjechali się już (we wtorek) w Klerksdorp,
oraz, że się porozumiewają z sobą, a za po-
moca kablu także z przywódcami boerski-
mi w Europie. Prócz tego, prywatne a sprze-
czne z sobą doniesienia utrzymują, jakoby —
mianowicie dzięki interwencji prezydenta
Roosevelta — widoki pokoju były pomyslnie.
Te ostatnie doniesienia wymagają potwier-
dzenia. Oto depesze, które nadeszły w noc,
i dziś rano:

Klerksdorp, 12 kwietnia. We wtorek przed
południem zbliżyły się do miasta przednie stra-
że Boerów pod ochroną białej flagi z oznaj-
mieniem, że Stein, Dewet i Delarey pragną
przybyć do miasta. Wysłano zaraz eskortę
złożoną z oficerów. Około południa w isto-
cie trzech wodzowie Boerów przybyli w powo-
zie do miasta otoczeni swymi sztabami.

Reprezentanci państwa Oranje zamie-
szkali w t. zw. „starem mieście“, a Delarey i
zastępcy Transvaalu w „nowem mieście“. Zastępcy
obu państw mają dodaną sobie
straż i otrzymali pozwolenie na wzajemne
porozumiewanie się, które się odbywa w na-
miocie, zbudowanym pomiędzy obu częściami
miasta.

Londyn, 12 kwietnia. *Financier and
Bullionist* ogłasza depeszę z Pretoryi pod
datą wczorajszą, tej treści, że po długich ro-
kowaniach między zastępcami angielskimi a
delegatami Boerów ostatecznie ułożono już
warunki pokojowe, które jednak dotychczas
trzymały się w tajemnicy. Pismo to zape-
wnia, że rząd angielski nie uczynił żadnych
koncesyj. Warunki zostały telegraficznie za-
komunikowane przedstawicielom boerskim w
Amsterdamie.

Londyn, 12 kwietnia. Dzienniki poran-
ne donoszą, że znany przedstawiciel Afry-
kanderów dr. Harris telegrafował do swej
żony, iż w Afryce południowej warunki poko-
jowe zostały już ułożone.

Amsterdam, 12 kwietnia. Otoczenie
Krügera zachowuje się w obec rokowań
pokojowych w Klerksdorp z wielką rezerwą.
Nie wierzą tu w prawdziwość depeszy poko-
jowej dr. Harrisa.

Londyn, 12 kwietnia. *B. Reutersa* do-
nosi z Klerksdorp, że zastępcy obu rządów
republik połud. afrykańskich odbyli w środe
i czwartek konferencyę.

Londyn, 12 kwietnia. W Izbie gmin
oświadczył minister wojny Brodrick, że rząd
dotychczas żadnej nie ma wiadomości o wa-
runkach pokojowych, zaproponowanych przez
przywódców Boerów.

Londyn, 12 kwietnia. W Izbie gmin
oświadczył przy końcu wczorajszego posiedze-
nia lord Balfour, że wszelkie doniesienia o
rokowaniach pokojowych są bezpodstawne.

Londyn, 12 kwietnia. Urząd wojenny
ogłasza, że wkrótce odjedzie nowy silny od-
dział angielski do Afryki południowej.

Londyn, 12 kwietnia. Jutro odbędzie
się posiedzenie rady gabinetowej.

KRONIKA

Lwów, 12 kwietnia.

— **Ks. biskup Wałęga** z Tarnowa wy-
jechał do Rzymu w towarzystwie ks. kanonika
Leśniaka.

— **O. Paweł Smolikowski**, generał
Zmartwychwstańców, jak donoszą z Rzymu, zło-
żył piastowany dotychczas urząd rektora Kole-
gium polskiego.

Następca O. Smolikowskiego w urzędzie
rektorskim, zostaje O. Konstanty Ozorba, Zmar-
tychwstańce, dawny spowiednik kolegiastów
polskich.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiece-
zja lwowska ob. Jać. Odznaczony *usu* został
expos. canon. ks. Michał Konarski, proboszcz w
Kozowej.

Instytucyę kanoniczną otrzymali na opró-
żnione probostwa: ks. Antoni Wojnarowicz w
Dunajowie, ks. Stefan Dziurzyński w Krzywcu,
ks. Ludwik Weiss w Magierowie, ks. Andrzej
Iwanczyzak w Wareżu.

Administratorami zamianowani zostali: ks.
Edward Pasieczny w Łoszniowie, ks. Paweł Sur-
macz w Złotnikach, ks. Tadeusz Siatecki w Ro-
sochowaćcu.

Prezentę na opróznione probostwo w Ni-
żniowie otrzymał ks. Michał Paprocki, wikaryusz
w Baryszu.

Kapelanem Zakładu karnego dla mężczyzn
we Lwowie zamianowany został ks. Jan Ross-
mann, zgrom. ks. Misyonarzy á Paulo.

Przeniesieni: ks. Karol Krupiński, wika-
ryusz, z Budzanowa do Zażoźec; ks. Jakób Pol-
niaszek z Zażoźec do Budzanowa; ks. Maksy-
milian Sołtyśki, zgrom. ks. Misyonarzy, do Je-
zierzan ad Borszczów.

Konkurs na opróznione probostwa: w Zło-
tnikach, w Łoszniowie i w Rosochowaćcu, ogło-
szony do 15 maja b. r.

Subdyakonat z rąk ks. Arcybiskupa We-
bera przyjęli w Wielką Sobotę alumni: Burzyń-
ski Leon, Dukielski Jan, Griglyak Andrzej, Kie-
lar Jan, Niedzielski Jan, Rys Leon, Rysz Józef,
Sierputowski Kamil, Skulicz Bronisław, Sobota
Feliks, Sobolewski Franciszek, Tumpach Ro-
mund, Weiss Leopold, Wilkon Stanisław

— **Kościół św. Wojciecha we Lwo-
wie.** Komitet bursy św. Wojciecha uzyskawszy
od gminy miasta Lwowa bezpłatny grunt przy-
stąpić zamierza bawzwołocześnie do wybudowania
na tym gruncie (Tarlo pod Pohulanką) maga-
zynu dla wojskowości, która obowiązała się za
to opróżnić kościółek św. Wojciecha i oddać go,
po stu dwudziestu latach przerwy, napowrót ku
chwale Bożej. — Chodzi więc o zebranie szybkie
kwoty potrzebnej na wybudowanie owego maga-
zynu i na odrestaurowanie kościółka. — We
Lwowie mieszka 78.000 katolików; gdyby każdy
ofiarował 15 helerów już by koszta zwrotu
kościółka były pokryte!

Komitet uprasza więc o owe 15 helerów:
a żeby ich złożenie każdemu ułatwić, umieszczono
w kościele PP. Klarysek, w przedziomku, pu-
szkę na zbieranie ofiar na kościółek św. Woj-
ciecha. Na intencyę dobrodziejów, którzy jakim-
kolwiek datkiem t. j. wrzuceniem do puszeki
choćby nikłej monety, przyczynią się do od-
zyskania tej świątyni, odprawiać się będzie co-
roczne nabożeństwo w najbliższą niedzielę po
uroczystości św. Wojciecha. W tym roku od-
prawi się na tę intencyę uroczyste nabożeństwo
w kościele PP. Klarysek w niedzielę dnia 27
kwietnia o godzinie pół do 11 rano. Kwoty
znaczniejsze składać można na ręce ks. dr. Jana
Ślószarza, katechety szkoły realnej (ul. Kurkowa
l. 2), lub na ręce przewodniczącego komitetu
ks. dr. Adama Sapielę (pałac arcybiskupi); naj-
dogodniej za przekazem pocztowym.

— **Święto drzew.** Jutrzejszą uroczystość,
urządzoną się mającą staraniem „Związku chrze-
ściańsko-narodowego“, zapowiada się wspaniale;
dowodzi to że myśl podniesiona przez Związek
jest nadzwyczaj żywotną.

Uroczystość tę zaszczyca swą obecnością
na specjalne zaproszenie delegatów Związku:
Najprz. ks. Arcybiskup Józef Weber, P. Mar-
szałek krajowy Andrzej hr. Potocki, Wiceprezy-
dent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent
kraj. Rady szkolnej p. Płażek, wiceprezydenci
miasta pp. M. Michalski i St. Ciuchciński, sta-
rosta lwowski p. Franz, wiceprezes Rady pow.
p. Baczewski i wielu innych dostojników i re-
prezentantów Towarzystw.

Związek uchwalił założyć księgę pamią-
tkową, celem wpisania nazwisk wszystkich obec-
nych przy tej uroczystości.

Na intencyę tej uroczystości odbędzie się
uroczysta Msza św. w niedzielę rano o godzinie
10 w kościele OO Bernardynów.

— **W gmachu sejmowym** odbyło się
wczoraj po południu pod przewodnictwem P.
Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego
posiedzenie rady nadzorczej fundacyi s. p. dr.
Antoniego Lachowicza. Na posiedzeniu tem na-
dano kilku członkom rodziny fundatora stypen-
dyu w łącznej kwocie 2300 koron, oraz prze-
znaczono kwotę 2330 koron na zapomogi.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady
szkolnej krajowej w Galicyi**, redagowanego w
c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 13., wydany
dnia 9 kwietnia 1902, zawiera: Wiadomości
osobiste. Organizacya szkół. Budowa szkół.
Książki szkolne. Wiadomości statystyczne. Kon-
kursy. Ogłoszenia licytacyi. Ogłoszenia.

— **Z Akademii umiejętności w Krako-
wie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie
się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o g. 6 wie-
czorem. Następnie odbędzie się posiedzenie ści-
ślejsze z porządkiem dziennym: Zatwierdzenie
nowo mianowanych członków komisji i przed-
stawienie prac nadesłanych na konkurs im. Bie-
leckiego.

— **Ks. Kazimierz Lubomirski**, poseł
na Sejm, którego ślub ma się odbyć w Krako-
wie d. 19 b. m., bawił w tych dniach w Pa-
ryżu w sprawach rodzinnych ze swą narzeczoną
Teresą hr. Wodziecką i jej ojcem, Józefem hr.
Wodzieckim, do niedawna posłem austro-węgier-
skim na dworze sztokholmskim.

Król szwedzki Oskar II, który równocze-
śnie znajdował się w Paryżu, dał w pałacu po-
selstwa szwedzko-norweskiego śniadanie dla
uczczania młodej pary i okazania osobliwej swej
życzliwości hr. Wodzieckiemu, który w czasie
swego dłuższego posłowania w Sztokholmie zje-
dzał sobie u dworu i w szerokich kołach towa-
rzyskich najżywszą sympatyę i poważanie.

— **Wiec** słuchaczy lwowskiego Uni-
wersytetu odbył się wczoraj wieczorem w gma-
chu uniwersyteckim w obecności dziekana wy-
działu prawniczego prof. dr. Balasita, profeso-
rów dr. Głabińskiego, dr. Finkla, dr. Twardow-
skiego, dr. Chłamtacza i sekretarza Uniwersytetu
dr. Winiarza.

Na porządku dziennym wiecu była spra-
wa języka urzędowego na Uniwersytecie lwow-
skim:

Wiec zagaił akademik Plutyński, po-
czem toczyła się dłuższa, a chwilami nadzwyc-
zaj namiętna dyskusya nad postawionym przez
jednego z akademików wnioskiem, aby wiec nie
był jedynie wiecem słuchaczy Uniwersytetu,

lecz ogólno-akademickim. Wniosek ten jednak upadł.

Po wyborze przewodniczącym wiceu akad. Plutyńskiego, akademik Stroński w obszernym referacie omawiał znane rozporządzenie ministerjalne wydane dla tutejszego Uniwersytetu w sprawie języka urzędowego, poczem postawił rezolucję wzywającą senat akademicki: 1. aby remonstrował przeciw temu rozporządzeniu; 2. by się nie dał zachęcić do dalszych ustępstw na rzecz Rusinów. Referent podał następnie środki, jakimi walczyć, zdaniem jego, należy w obronie polskości Uniwersytetu i wniosł, aby wysłał deputację do Wiednia, która by poparła żądania polskiej młodzieży uniwersyteckiej.

Przeciwko tym rezolucjom wystąpił akad. Kachnikiewicz. Mowca domagał się, ażeby senat postarał się o kreowanie liczniejszych katedr z językiem wykładowym ruskim, dążył do utworzenia osobnej kancelarii uniwersyteckiej dla Rusinów wreszcie, by celem ułatwienia powrotu Rusinom na Uniwersytet lwowski, złączył wydane przez siebie wyroki, relegujące z tutejszego Uniwersytetu pięciu akademików — Rusinów.

Nad rezolucjami temi rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos profesorowie Balasits i Głabiński. Ostatecznie w głosowaniu znaczną większością głosów przyjęto rezolucję postawioną przez akademika Strońskiego odrzucając natomiast rezolucję akad. Kachnikiewicza.

Na tem zakończyły się obrady, poczem uczestnicy wiceu rozeszli się spokojnie.

— **Posiedzenie** wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów odbędzie się we czwartek, 17 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu przy ul. Skarbkowskiej 5.

— **Z Kasy miejskiej.** W piątek 18 i w sobotę, 19 b. m., o godzinie 7 przedstawienia amatorskie. Bilety od poniedziałku, 14 b. m.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa szermierzy odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 12 w południe w lokalu Towarzystwa, przy ul. Pańskiej 17.

— **Zarząd** Towarzystwa chrześcijańskich pracownic „Równość“ zaprasza wszystkich członków na święcone, które się odbędzie w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, przy ul. Piekarskiej 16.

— **Wspólne święcone** urzędującego zgromadzenia towarzyszy blacharzy, rękawiczników, mosiężników, brzoźników i Związek metalowców w niedzielę o godzinie 11 rano w lokalu przy ul. Szymona 2.

— **Kurs komercyjny** urządzony przez kolej państwową dla aspirantów wszystkich dyrekcji krajowych i kierownictwa ruchu w Czerniowcach, skończył się z bardzo pomyślnym rezultatem, z 36 kandydatów, reprobowano tylko dwóch. Kurs ten obejmował naukę o zasadach taryfowych, regulamin ruchu, geografję kolejową, rachunkowość kasową, rachunkowość budżetową i manipulację przy dostawie materiałów i inwentarza. Przedmioty te wykładali pp. starszy rewident Józef Homik, kierownik kursu, starszy rewident Władysław Jaworski, sekretarz Wojciech Konturek, rewident Wilhelm Flecker i Hugon Pollak, koncepista dr. Zygmunt Landau i adjunkt Franciszek Engel.

Egzamin odbył się w obecności rady dworu p. Wierzbickiego, starszego inspektora, p. Listowskiego, tudzież inspektorów pp. Vogla i Makusza.

Za uzdolnionych przy odbytem egzaminie uznano: z dyrekcji lwowskiej: pp. Bałabana, Baumochla, Borysławskiego, Czepliela, Gulina, Hrazdileka, Janowskiego, Jakubowskiego, Klubę, Płaneta, Salzmanna, Szczeklika i Towarnickiego; z dyrekcji krakowskiej: pp. Baumgartena, Hubezenkę, Kleina, Kostkę, dr. Stofla i Złotkale; z dyrekcji stanisławowskiej: pp. Aksontego, Białkowskiego, Binczera, Dutka, Ferusa, Kowalskiego, Osostowicza, Pillacza, Pokornego, Rybkiewicza, Szpilfogla, Zippera i Ziszkę; z kierownictwa ruchu w Czerniowcach: pp. Kałmuckiego i Wojakowskiego.

— **Z Towarzystwa szkoły ludowej.** W lokalu „Czytelnia kobiet“ odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem pani Wechslerowej poufne zebranie wszystkich zarządów kół lwowskich Towarzystwa szkoły ludowej oraz delegatów prowincjonalnych kół z Galicji wschodniej. Na zebraniu tem omawiano potrzebę reorganizacji Towarzystwa i wydatniejszego systematycznego działania na rzecz „narodowej obrony kresów wschodnich“ przez zakładanie szkół, czytelnia i t. d. Odpowiednie wnioski uchwalono przedłożyć na ogólnym tegorocznym zjeździe Towarzystwa, który odbędzie się w Krakowie.

— **Ogólne zgromadzenie** Towarzystwa dzierżawców ziemskich, odbędzie się dnia 29 b. m. we Lwowie w sali Tow. gospodarskiego, przy ul. Słowackiego 8, o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym: Przyjęcie do wiadomości rezolucyj dyrekcji, przewodniczącego i członków rady nadzorczej, zmiana statutu, ewentualnie rozwiązanie towarzystwa i wybór likwidatorów; przyjęcie nowych członków w razie uchwalenia zmiany statutu; wybory dyrekcji i rady nadzorczej.

— **Ślub.** Dziś o godzinie 11 rano odbył się w Krakowie w kościele św. Szczepana na

Piasku ślub p. Jana Bukowskiego, artysty-malarza, dyrektora przemysłu artystycznego, z panną Maryą Sporn, córką Pauliny i Juliana Spornów, notariusza w Kętach.

— **Przemysł krajowy.** Do walki z wyrobami zagranicznymi w zakresie malowideł na szkle i porcelanie, tak drogimi a częstokroć wprost nieestetycznie wykonywanymi, staje obecnie lwowska firma Kazimierza Lewickiego, która założyła u siebie szkołę malowania na szkle i porcelanie. Ci, którzy mieli sposobność oglądać wykonane w tej fabryce malowidła, nie mają wątpliwości, że jeżeli rezultat walki konkurencyjnej zawisły będzie od jakości artystycznego wykonania i tanioci wyrobów, zwycięstwo w tej walce przypadnie w udziale firmie lwowskiej.

Niestety, pomimo tak częstych deklamacyj na temat popierania przemysłu krajowego, panuje u nas dziwna jakaś niechęć do wyrobów krajowych; nawet tandeta zagraniczna więcej nam imponuje niż najbardziej artystycznie wykonane wyroby krajowe. Czas by już był pozbyć się tych tak szkodliwych uprzedzeń. Aby je rozprzeć i przełamać w zakresie ozdobionych malowidłami szkieł i porcelany, wystarczy udać się do sklepu p. Lewickiego i oglądać gotowe już wyroby. Są tam piękne, wzorowane na stylu zakopiańskim malowidła na wazonach i słoikach, są przepysznie uchwycone typy ludowe z całej Polski, są artystycznie wykonane krajobrazy z najpiękniejszych naszych miejsc klimatycznych. Wszystko to chwyci za serce i oko nie tylko swojskością tematu, lecz także rzeczywistą wartością artystyczną wykonania.

† **Leon Józef Kubicki**, profesor Akademii rolniczej w Dublanach, docent c. k. Akademii weterynaryj we Lwowie, prezes i członek honorowy gal. Tow. weterynaryj, starszy weterynarz m. Lwowa, umarł wczoraj w naszym mieście, w 60 roku życia.

S. p. Kubicki urodził się w Królestwie Polskim; ostatnie wypadki wyrzuciły go — jak wielu innych — za granicę, gdzie w Zurichu kończy dawniej rozpoczęte studia. Przeniósłszy się do Lwowa zyskuje tu w swoim zawodzie wybitne stanowisko, lubiany i szanowany powszechnie. Osierocił wdowę, córkę poślubioną adwokatowi dr. Zygmuntowi Lisiewiczowi i dwóch synów.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 3 po południu w domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy 10, na cmentarzu Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

△ **Kronika policyjna.** Dr. J. R. z Babicza, pow. kałuskiego, skradziono w czasie pobytu we Lwowie futro i koc.

Zgubiono złoty zegarek damski z monogramem S. O. ze złotym krótkim łańcuszkiem, zakończonym podkową z brylantów, przeciętą strzałką, opatrzoną brylantem i rubinem, wartości 260 K.

— **W katedrze** łacińskiej w Przemysłu przystępują nasi artyści z nastaniem cieplejszej pory roku do dalszego ciągu prac. Świątynia przez nich malowana należeć będzie do najpiękniejszych w kraju. Ustawienie rusztowania jest już na ukończeniu; przerwany w nabożeństwach mimo to nie będzie żadnej. P. Tadeusz Popiel zjeżdża wkrótce do Przemysła.

— **Z Krakowa** donoszą: Dziś po godzinie 11 przed południem zawiadomiono policyję, że do jednego z drugorzędnych hoteli zajechał młody człowiek i zameldował się jako „Karol Pietrzycki, farmaceuta ze Lwowa“. Gość ten od wczoraj wieczora nie wychodził z pokoju i nie można było do niego dopukać. Po otwarciu drzwi zastano trupa młodego, 23-letniego mężczyzny z rewolwerem w ręce. Strzelił on do siebie prawdopodobnie o 6 rano w pierś. Pozostawił listy do magistratu, do komisarza policyi, który pierwszy nadszedł, i do redakcji tygodnika *Interesantes Blatt*. Z listów dowiedziano się, że powodem jest nieszczęśliwa miłość do kobiety, której nie może poślubić. Redakcyę tygodnika prosi samobójca o umieszczenie swej fotografii i opisu wypadku. Podpisany „Edward Anderle, prokurent“.

Zarząd miejskiej Kasy chorych dla robotników, ukonstytuował się następująco: Prezes dr. Józef Drobner, zastępca dr. Zofia Daszyńska-Golińska; przewodniczący wydziału nadzorczego p. Henryk Süsler; przewodniczący sądu polubownego dr. Bernard Heskli.

— **Dom poprawy dla nieletnich.** Ze Stanisławowa donoszą do *Słowa Polskiego*: Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do tutejszego Zakładu karnego zapytanie, czy nie dałoby się przy nim urządzić domu poprawy dla nieletnich przestępców. Zarząd Zakładu, odpowiadając, że urzędzeniu takiej instytucji obok istniejącego domu karnego nie stoi nic na przeszkodzie. Dom poprawy dla nieletnich musiałby się jednak mieścić w zupełnie osobnym pawilonie, od Zakładu całkiem izolowanym i nie wspólnego z więzieniami Zakładu karnego a nawet jego urzędzeniami nie mógłby posiadać. Zarząd tylko mógłby być wspólny.

— **Nowa apteka.** W Jarosławiu otwartą zostanie z dniem 15 b. m. trzecia apteka, którą otrzymał p. Wyszatycki.

— **Z Mikuliniec** donoszą do *Słowa Polskiego*, że od 5 tygodni szerzy się tam szkarlatyna, która w ostatnich dniach pochłonęła wiele ofiar.

— **W Haliczu** zawałiła się stara drewniana cerkiew, stojąca tam od XI wieku.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Łowcach (dekanat próchnicki), ks. Rudolf Beneszek, proboszcz tamże, oraz kanonik bazyliki Loretańskiej, w 70 roku życia a 49 kapłaństwa.

— **Morderstwo.** Z Białej donoszą: Owegdaj wieczorem wyłowiono w rzece Białce zwłoki kilkunastoletniej Zofii Pawliczkówny, córki tutejszego mieszczanina. Pawliczkówna padła ofiarą morderstwa, którego według wszelkiego prawdopodobieństwa dopuścił się Wacław Hrabaczka, narzeczony Pawliczkówny. Mordercę aresztowała już żandarmeryja i odstawiła do aresztów tutejszego sądu.

— **Długowieczność.** Na Korsycy zmarł w tych dniach 120-letni starzec, pasterz Baptysta Poli. Do ostatniej chwili starzec rozporządzał pełnią sił umysłowych i opowiadał zajmując o swoich rozlicznych przygodach, odnoszących się szczególnie do wojen Napoleona I. i do dziejów Korsyki w ubiegłym wieku.

— **Międzynarodowe Towarzystwo** astronomiczne odbędzie w dniach od 4 do 7 sierpnia b. r. zwyczajne zebranie w Getyndze.

— **Przepełnienie w zawodzie** lekarskim w Niemczech. W r. 1901 praktykowało w Niemczech przeszło 28.000 lekarzy, czyli o 800 więcej niż w roku poprzednim. Przeszło połowa z nich płaciła podatki od dochodu, wynoszącego mniej niż 3000 marek. Na 2000 mieszkańców przypadał w Niemczech jeden lekarz; w większych miastach ten stosunek jeszcze niekorzystniej się przedstawia.

Notatki literacko-artystyczne.

Machiavelli na scenie. Wiadomo, że genialny sekretarz republiki florenckiej, autor wielu politycznych rozpraw, był także komedyopisarzem. Sławna jego komedia „Mandrogora“ była przedstawiona po raz pierwszy przed Papieżem Leonem X. Obecnie odegrano ją znowu w Paryżu w literackim teatrze przez tak zwane towarzystwo Latins, mające na celu zapoznać publiczność z utworami literatury romańskiej. Wznowienie „Mandrogory“ zajęło bardzo publiczność i uzyskało aprobatę krytyki. U nas istnieje w rękopisie wyborny przekład i układ komedyi Machiavella, dokonany przez Stanisława Koźmiana, który jako dyrektor teatru nosił się z myślą wystawienia jej na scenie.

Z teatru. Jutrzejsze przedstawienie znakomitej opery Moniuszki „Straszny dwór“ zakończy tegoroczny sezon operowy. Jutro artyści śpiewacy pożegnają się z naszą publicznością.

W poniedziałek odbędzie się w teatrze Koncert symfoniczny kompletnej orkiestry teatralnej ze współudziałem całej orkiestry Galic. Towarzystwa muzycznego, pod kierunkiem p. F. Spretino. Będzie to ostatni występ utalentowanego kapelmistrza, który zaraz po koncercie wyjeżdża z całym personelem operowym do Krakowa, gdzie na cel dobroczynny danym będzie tylko raz jeden „Latający Holender“. Ze względu na wyjazd orkiestry, koncert poniedziałkowy rozpocznie się punktualnie z uderzeniem godziny 7 wieczorem. Orkiestra złożona z około 80 osób tworzy imponującą całość.

We wtorek przedstawioną będzie po raz pierwszy w nowym teatrze komedia Aleksandra hr. Fredry „Śluby panieńskie“ z udziałem pań: Bednarzewskiej, Morskiej; pp.: Solskiego, Nowackiego, Stanisławskiego i Wysockiego.

Artyści dramatu przygotowują się do wystawienia utworu scenicznego Kazimierza Łaskowskiego p. t.: „Pogrzeb“ i Lucyana Rydla p. t.: „Na marnie“, który grany był już na scenie krakowskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, po raz trzeci „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Doornika, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Ruy Blas“, dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Wieczorem o godzinie pół do 8 ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach a 5 odsłonach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Heleny Ruszkowskiej, Henryka Drzewieckiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek „Koncert symfoniczny“ orkiestry teatralnej ze współudziałem orkiestry Gal. Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem Fr. Spretino.

Program: I. Beethoven: uwertura „Leonora“ nr. 3. II. Mieczysław Sołtys: poemat symfoniczny „Ostatni dzień“, wiersz Fr. Schillera wygłosz. p. Wysocki. III. Berlioz: „La damnation de Faust“. IV. Czajkowski: „Symfonia patetyczna“. V. Wagner: uwertura z opery „Śpiewacy norymbercy“. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Programy szczegółowe i objaśnienia nabywać będzie można w kasie teatralnej i u bileterów.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie)

„Śluby panieńskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

STAFFA: „Mistrz Twardowski“.

(Ciąg dalszy).

II.

Optymizmem jest wiara „Twardowskiego“ w „szczęście własne i szczęście wasze“, optymizmem solidarność walki o nie, ale od optymizmu musi się rozpocząć wszelka praca. Jak marmur jest oporny trud ducha i bez uludy, co do szybkiego zwozoczenia dzieła, nie przystąpił by doń nikt. Ciężką jest i praca ducha „Mistrza Twardowskiego“, w nią kładzie wszystkie swoje siły.

Dziedziniec dworu trawą porósł miekką
Niezją stopą nie deptan. Ogromną
Brzemienny myślą duch mój się pochylił
Spowity w ciszy samotność niezłomną.

Sprzęt nieruszany prochem się opylił.
Ściany oprędy szare pajęczyny
W rachubie czasu myśli moje-m zmylił.

Już nie liczyłem dnia ani godziny,
Króte szumiały strugą życia żwawą
Pieniącą swoje rozlewne głębiny.

Kędys daleko — innym, gdy ja krwawą
Męką oddycham i słońca wspomnieniem
Mając dzban wody i suchy chleb strawą.

Wyschło mi ciało osłabłe słońcem
Nad ksiąg tajemnych trudnymi napisy.

„I już ukradkiem zdołałem przyrodzie
wykraść niejedną myśl śledzeniem długim“. Zdołał odnaleźć jakąś cudowną roślinę, zbałd tajemniczą władzę rozmaitych kruszców. Nie ustawała twórcza myśl, by „tym co stopy swe krwawią po grudzie, dopomóż“. Prędzej jednak od tworzenia roślinie tani rozgłos i jeszcze mistrz nie doszedł do połowy drogi, a już dwór jego oblegają krocie nieszczęśliwych, proszących o pomoc. Ponieważ wiara w cud jest tak człowiekowi potrzebna, jak powietrze, do życia, więc z imieniem alchemika i maga, z imieniem „Mistrza Twardowskiego“ wiąże się naraz po całej okolicy wszystkie spoielane nadzieje. Matki mu umarłe swe dzieci przynoszą: „ożyw je mistrzu“. A każde takie nowe przypomnienie, że niemoce jest w wiedzy, przyprowadza mistrza do coraz uporniejszych walk z tajemnicami. Precz od siebie odpycha pokusy młodzieńczej żarów, wyrzeka się miłości, by nie rwać utkanego mozaik pasma skupien w duchu. „I ciebie trzeba mi się wyrzec jedyna, byś mi nie była słabością, co zgina męstwo. Kiedyś czas przyjdzie, że z siebie wyrzucę piorun potęgi mojej — wtedy wrócę do ciebie, pociesza się silny już w alchemice, ale nie mocny w znajomości spraw życia mistrz.

Ponieważ od najczulszego wibru zmienniejszym jest tłum, przeto i mistrz musiał doznać, jak znikomą jest sława a uwielbienie. Nie znalazł w sobie sposobu, by wskrzeszać umarłe, nie umiał żebrakowi wysypać wszystkich skarbów ziemi do kalety, nie potrafił wroga przyprawić o kalectwo i chorobę — więc cóż warta twoja wiedza mistrzu? I ten tłum co przed wrota twoje niósł wszystkie bole własne i bole ojców, dziadów i przadziadów, co niósł wszystkie trzy pomsty, nędzę i nieszczęścia, jakże gniewny, jak zrozpaczony, jak zbrojny w nienawiść odchodząc musiał na dalsze drogi bólów i beznadczy. A że od powietrza potrzebniejszy jest cud, więc nie uwierzył w jego niemoce wiedzy, lecz posądził o złą wolę. I z tą samą siłą z jaką przedtem rosła weń wiara, roznosiły się teraz dziwy. „Ze jaką siłą zła ma sztukę krzepi, żem z niebiosami jest w zatargu ducha“. — Jak to zazwyczaj bywa, znalazł się Twardowskiemu współzawodnik. Jakiś czarodziej z fachu, zarabiający na chleb czarami, przeląkł się o byt. Stara historia dalej: pokona mistrza wyrobnik sztuki. Naszło na ziemię nieurodzajne lato, posucha, któż mógł być temu winien? Oczywiście Twardowski w zmowie z czartem będący. I cała nienawiść ludu, dotąd trzymana na uwierzy, wybuchnąć musiała, gdy teraz, jak hubka o krzemień, uderzyło o sprawę chleba. Przeciwo znieawidzonemu wyruszone egzekwiami, pod dom podłożono płonąca głownie, ducha jego wykłęto. Bezdolny ruszył precz z rodzinnych progów, ale choć nikczemna nienawiść zabiła mu kochankę, bowiem i „ją uwiodły baśnie, żem piekłu oddał się w ramiona, — wtedy rozpaczę wypełzły jej łona —

I poślubiła białą śmierć i wodę,
Co czynią z członków jej bezruchu jeńce
I w ros brylanty przecudną urodę
Stroją i w wodnych zielsk zielone wieńce
A potem fala zwłok jej się wyparła
I martwą dała gdzieś w rybaków ręce.

— Chociaż bezdusność tłuszczy zabrała mu wszystko: — on przecież nie przestaje dobijać się „o szczęście własne i o szczęście wasze“. Taka już jest święta uporność idei. I trud mistrza nagradza się skutkiem.

Oto wśród ognia i prażącej spieki
Sen Eliksiru ziścił się, ożywił!
W naczyniach cudne zrodziły się leki...
Już nikt nie będzie bolem twarzy krzywił
Bo z tych kamieni wydartych ze ziemi
Wyrwałem pomoc, bym was uszczęśliwił!

Więc po wsiach i miastach rozsyła
wieść, by przyszedli doń po szczęście swoje ci,
którzy go za to szczęście ukamienować chcieli.
Ale on ich dziś jeszcze mocniej miłuje.
Miłuje za ich hardość, która o struny jego dumnej duszy uderzyła zgodnym podźwikiem.
„Bo wy w ciemności swojej nieświadomej
taką się dumą palili bezwiednie, dumą, co
męki dźwigając ogromy, nie chce być wdzięczną“
wylbrzmił sobie, jak zwykle, tłum ludzi łatwowierny mistrz. Ufudę dumy nieugiętej szybko rozwiła rzeczywistość. Ledwo ten „dumny“ tłum dowiedział się o Eliksirze, ledwo na nowo w nim odżyły wszystkie nadzieje cudu, jak oto zgięty, pokorny biegnie jak pies licząc stopy Mistrzowe, w prochu się tarza, bo nie wierzy, by bez wybrania dano mu cudowny lek. Czegoby teraz ten tłum ludzki nie poświęcił, byle tylko prędzej ujrzał tajemniczy lek, byle prędzej szczęściem bez trudu cudem zdobytym powtórzyć bole. Tak już duszę ludzką przeżarła i zgnębiła męczarnia. I tutaj na mistrza dopiero nachodzi chwila; jak złote zastony w błoto, spada z jego oczu łuska ufudna. Teraz dopiero przejrzał czem jest człowiek i to była chwila jego dojrzania.

Gardziłem niemi w tej chwili i wstydno
Było mej dumie, że oto zaprzaięce
I w niewolniczość podłą i ohydny

Poszli mej wielkiej miłości wybrańce.
Duch mój się cofnął, lodem się osaczył.

I naszło nani postanowienie: nie oddać
tym ludziom w ręce mocodajnego Eliksiru.
Jeżeli za cenę szczęścia mają się spodlić,
niech raczej wszystko w świecie idzie swoim torem.

Oto zostawiam wam mękę i klęski
I pracę twardą, ciemną i mozolną!
Bo one rodzą w was szal i gniew męski
A mnie w was buntu zabijać nie wolno.

Bo was pozbawić chciał mój czyn dążenia
I duszę waszą uczynić zastojem;
Oto wyrwam was znowu z uspienia
I oto darzę was wieczystym bojem!

My nie po szczęście idziem w krwawe boje
O bracia! małym my zostawmy szczęście
My na mocarne idziem nieuboje!
Niegdyś ja z szalem podnosiłem pięście
O szczęście wasze i o szczęście moje!
O bracia! Ducha i ramiona tęście!
Dziś piję do Was pełną życia czaszą:
Za wielkość moją i za wielkość waszą!

Czasza uderzona o kamień pęka — tajemnica Eliksiru raz na zawsze przepada. I to jest czyn.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Siedlecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-65 do 17-75, loco Ołomuniec 17-50 do 17-60, loco Berne-Wiedeń 17-80 do 17-90, na maj loco Aussig 17-75 do 17-85. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 37-80 do 38-20. Nafta kaukazka: transito Tryest 7-75 do 8-25, galicyjska przezroczyta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 12 kwietnia. Waluta koronowa. Oena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-20 do 9-40, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-85 do 7—, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 7-60 do 7-80, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-15 do 6—, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak — do —, Inianka — do —, groch pastewny 7-50 do 7-75, groch do gotowania 8-50 do 12—, wyka 7-50 do 8-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-10 do 6-30, hreczka 7-25 do 7-80, kukurudza nowa 6— do 6-20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo do —, konieczyna czerwona 48— do

65—, konieczyna biała 45— do 90—, konieczyna szwedzka 50— do 90—, tymotka 34— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15-75 do 16-25 waranty — do —.

Usposobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują zwyczaj.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższej prywatnej audyencji P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Najwyższem pismem odręcznym Delegacye zwołane zostały na dzień 6 maja b. r. do Budapesztu.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odjechał dzisiaj rano z Wiednia do Budapesztu.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, niemiecka partya ludowa, po czterogodzinnej naradzie, uchwaliła wystąpienie z niemieckiej „Gemeinbürgerschaft“. Według doniesień dzienników, w kołach parlamentarnych upatrują w tym także silne zagrożenie parlamentarnego spokoju. Krążą pogłoski, że p. Kaiser, w konsekwencji powyższej uchwały ma ustąpić ze stanowiska Wiceprezydenta Izby. — Niezwłocznie po ogłoszeniu komunikatu niemieckiej partyi ludowej odbyła się konferencya stronnictwa wiernokonstytucyjnego, przy czem uchwalono przyjąć komunikat niemieckiej partyi ludowej do wiadomości bez odpowiedzi.

Według dzienników, niemieckie stronnictwo ludowe na dziś uchwalić „postulaty gwarancyjne“. Między innymi zażąda: nie mianowania urzędników czeskich na niemieckim terytorium; rekompensaty za 16-milionową subwencye dla Pragi i „gwarancyi, że na przyszłość nie będzie majoryzowania w parlamencie“.

Z Konstantynopola donoszą do Pol. *Corresp.* o aresztowaniu znowu pewnej liczby tureckich cywilnych urzędników i oficerów pod zarzutem młodotureckich agitacji. Przesłuchiwanie ich odbywa się w obecności ministra policyi Szeфика baszy, dalej adjutanta przyboznego sułtana i szefa tajnej policyi Fehmi baszy, wreszcie nadzwyczajnego wysłannika sułtańskiego. Aresztowania te nastąpiły w skutek denuncyacji, które to *metier* popłaca obecnie jak nigdy dotąd i szerzy się w sposób zatrważający.

Znany angielski dziennikarz, Stead, ogłasza dokument, który Cecil Rhodes w roku 1890 napisał i jako swój polityczny testament oznaczył. W testamencie tym przedstawia Rhodes jako ideał połączenie wszystkich ludów mówiących po angielsku w jedno państwo, a więc Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ze wspólnym parlamentem związkowym, który naprzemian funkcyjował ma w Londynie i w Waszyngtonie. — Rhodes przewiduje, że połączenie to poprzezi walka cłowa, poczem dopiero nastąpi wspólne terytorium cłowe, a wreszcie federacya.

Anglia straciła jednego z najwytrawniejszych swych mężów stanu lorda Kimberleya, który jakkolwiek nie stał nigdy na pierwszym planie i nie zajmował najznakomitszego stanowiska, należał jednak do tych, co radą mądrą i doświadczeniem wielkiem wywierali wpływ na losy swego narodu i państwa.

Zmarły 8 b. m. w Londynie John Wodehouse earl of Kimberley był przywódcą stronnictwa liberalnego w angielskiej Izbie wyższej. Urodzony w roku 1826 został w roku 1852 podsekretarzem urzędu spraw zagranicznych. Używany po wojnie krymskiej i w roku 1863 do specjalnych misyj na dworze petersburskim i duńskim, zajął w roku 1864 stanowisko podsekretarza stanu dla Indyi i lorda-gubernatora irlandzkiego. W ministerstwie Gladstonea odgrywał kilkakrotnie wybitną rolę: w roku 1870—74 i 1880—1882 jako sekretarz stanu dla kolonij, w r. 1882—1886 i 1892—1894 jako sekretarz stanu dla Indyi i w roku 1894 jako minister spraw zewnętrznych, po ustąpieniu Gladstonea, za ministerstwa Roseberyego. Był dobrym, spokojnym mówcą i rozważnym, acz niezbyt energicznym politykiem. Mimo zajmowania wybitnych stanowisk, rola Kimberleya wybitną nie była. Jako przywódca szczupłej garstki liberałów w Izbie wyższej, nie zapisał się on w rocznikach polityki samodzielnie inicjującą ani szerszym horyzontem działania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Wydział powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Franciszka Paszkowskiego Dyrekcya przedłożyła sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że wkładki wynosiły w roku zeszłym 6,689,291 koron. Pożyczek hipotecznych udzielono w roku 1901 na 430 realności w kwocie 1,124,728 kor. Pożyczki na skrypta gminne wynosiły 98,853 koron. Ogólny zysk z obrotów kasy wynosił w 1901 r. 57,397 koron. Fundusz rezerwowy t. j. własny majątek kasy wynosił z końcem roku ubiegłego 528,555 koron. Wydział przyjął sprawozdanie do wiadomości i udzielił absolutorium. Z czystego zysku przeznaczono na fundusz rezerwowy 15,000 koron, na fundusz emerytalny urzędników 5000 kor. Dalej ofiarowano: krakowskiemu Towarzystwu oświaty ludowej 200 koron, na zakupno książeczek jako nagród dla pilnych dzieci w szkołach powiatu krakowskiego 200 kor., na kursy rolnicze w powiecie krakowskim 400 koron, na misye katolickie w powiecie krakowskim 400 koron, na odnowienie ołtarza w Zielonkach 300 koron, na seminarium uczniów, przygotowujących się do stanu duchownego 600 koron, na bursę dla synów nauczycieli ludowych 400 koron, na naprawę dróg w powiecie krakowskim 4000 kor., na ochronki 200 koron, na kształcenie uczniów dla sklepików kółek rolniczych, w Czernichowie 400 koron. Uchwalono zniżyć stopę procentową pobieraną dotychczas od weksli; stopę procentową od wkładek pozostawiono bez zmiany. Nadto uchwalili wydział przyznawanie jak największych ulg w stopie procentowej dla pożyczek wekslowych Towarzystw zarobkowych, wreszcie zatwierdził nominacyę pny Anieli Gieszyńskiej na asystentkę powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie.

Wiedeń, 12 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza trzy pisma odręczne Najj. Pana do P. Ministra hr. Gołuchowskiego i Prezesów gabinetów dr. Koerbera i Szella w sprawie zwołania delegacyi na 6 maja do Budapesztu.

Wiedeń, 12 kwietnia. Najj. Pan w towarzystwie P. Ministra kolei dr. Witteka, Namiestnika, Marszałka kraj. i burmistrza, odbył dziś przed południem przejażdżkę koleją miejską po niedawno otwartych, nowych liniach tej kolei.

Wiedeń, 12 kwietnia. Koło polskie na dzisiejszem posiedzeniu wyznaczyło członków do Delegacyi mianowicie pp.: Apolinarego Jaworskiego, Eugeniusza Abrahamowicza, Popowskiego, Byka i Kozłowskiego; z Rusinów p. Barwińskiego; jako zastępców pp. Sapiechę i Roszkowskiego.

Następnie rozpoczęto dalszy ciąg dyskusyi budżetowej.

Brux (Hniewin), 12 kwietnia. Komisya górnicza zbadawszy szyb „Jupiter“, w którym przed kilku miesiącami wydarzyła się katastrofa, pozwoliła na rozpoczęcie robót celem wydobocia trupów zaginionych robotników.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Utworzył się tu komitet dla urządzenia wystawy przemysłu austriackiego, a pierwsze posiedzenie odbędzie się dziś w generalnym konsulacie austro-węgierskim.

Poznań, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Z techniki brunszwickiej wydalono, jak donosi *Dziennik Poznański*, 12 studentów, obcych poddanych, między nimi 1 Polaka, poddanego austriackiego.

Lipsk, 12 kwietnia. Trybunał Rzeszy odrzucił rewizyę 18 skazanych w procesie wrzesińskim; rewizyę zaś szewca Furmanka częściowo uwzględniono i skrócono mu karę o jeden tydzień.

Berlin, 12 kwietnia. Biuro Wolfa donosi z Tangeru: Rossyjskie i francuskie okręty wojenne odplynęły wczoraj rano, rossyjskie do Kadyksu, francuskie do Tulonu.

Petersburg, 12 kwietnia. Rossyjska *Agencya telegraficzna* donosi: Zagraniczne pisma przyniosły wiadomość, o trzykrotnym zamachu na oberpolicmajstra w Moskwie, Trepowa, o rzekomo szeroko rozgależonym spisku na jego życie, o licznych aresztowaniach w Moskwie, o zakazie dziennikom rozszerzania tych wiadomości, wreszcie o zamachach na Bobrikowa, generał-gubernatora Finlandyi. Wszystkie te wiadomości są zupełnie fałszywe.

Petersburg, 12 kwietnia. Rossyjska *Agencya telegraficzna* ogłasza, że nieprawdziwe są doniesienia, jakoby Grimma skazano na śmierć, a car wyrok ten zmienił na dożywotne więzienie. Sąd wojenny jeszcze w ogóle sprawą Grimma się nie zajmował ani dla sądenia tej sprawy nie zbierał się.

Rzym, 12 kwietnia. Ponieważ Ojciec św. nie przyjął wczoraj nikogo na posłucha-

niu, powstały stąd pogłoski o ataku niemocy u Ojca św. i t. p. *Agencya Stefanięgo* zaprzecza tym pogłoskom i stwierdza, że Papież ma się zupełnie dobrze.

Rzym, 12 kwietnia. (Tel. pryw.). Stan zdrowia kardynała ks. Ledóchowskiego pogorszył się. Kardynał cierpi na bronchitis (zapalenie oskrzeli). W obec podeszłego wieku pacyenta (ks. Ledóchowski urodził się w r. 1822), zachodzi poważna obawa, czy zdoła się on oprzeć chorobie.

Neapol, 12 kwietnia. W Ottajano spłonęła fabryka pirotechniczna: pięć osób, między niemi właściciel fabryki, poniosło śmierć. Dwie osoby są ciężko ranne.

Paryż, 12 kwietnia. Figaro przypisuje wielkie znaczenie polityczne zjazdowi francuskiej i rossyjskiej eskadry w Tangerze.

Londyn, 12 kwietnia. Standard notuje pogłoskę, że budżet, który w najbliższych dniach przedłożony zostanie Izbie gmin, zawierać będzie podwyższenie cel o 5 pensów na centnarze mąki i o 3 pensy na centnarze zboża.

Nowy Jok, 12 kwietnia. Oddział apelacyjny najwyższego trybunału zatwierdził wyrok, wydany swego czasu na anarchistę Jana Mosta, za artykuły umieszczone przezeń w piśmie swem *Freiheit*, a pochwalające zamach na Mac Kinleja.

Cholera.

Konstantynopol, 12 kwietnia. W ostatnim tygodniu zmarło w Mecce 66 osób, a w Dżeddah i innych miejscowościach także kilkadziesiąt osób na cholere.

Podbój Transwaalu.

Rjeka, 12 kwietnia. Wczoraj odpłynął z tutejszego portu parowiec angielski z 800 końmi do Transwaalu. Jest to już sześćdziesiąty z rzędu parowiec, wysłany z końmi przez jedną z tutejszych firm. Ogółem wysłano dotychczas do południowej Afryki 58,060 sztuk koni. Zapowiedziane są dalsze jeszcze znaczne wysyłki.

Londyn, 12 kwietnia. Wedle urzędowych raportów stracili Anglicy w walce z Delareym dnia 31 marca pod Bąsswelt 3 oficerów i 43 szeregowców w zabitych, oraz 18 oficerów i 197 szeregowców w rannych. W walce pod Leeweskop dnia 1 kwietnia utraciło życie 16 a 56⁶ ludzi odniosło rany. W kilku mniejszych utarczkach poległo 2 oficerów, 13 żołnierzy, a 33 żołnierzy odniosło rany. Oprócz strat na polu walki, zmarło w skutek chorób 48 żołnierzy, a 274 żołnierzy musiano umieścić w szpitalach.

Waszyngton, 12 kwietnia. Rada gabinetowa obradowała wczoraj ponownie nad kwestyą wywozu koni do Afryki południowej. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 678-50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 692-50, Akcye Anglobanku 280-50, Akcye Unionbanku 550—, Akcye Landerbanku 422-50, Akcye Bankvereinu 453-50, Akc. Bodencredit 938—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcye Kolei państwowych 668—, Akcye Kolei Południowej 65-75, Akcye Tramway A) 287-50, Akcye Tramway B) 283-25, Akcye Kolei Elbethal 467—, Akcye Kolei Południowej 510—, Akcye Alpiny 393—, Akcye Rima Muranyi 507-50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 445—, Akcye Fabryki broni 329—, Akcye Tureckie tytoniowe 292—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 97-20, Renta majowa 101-60, Austriacka Renta koronowa 99-40, Węgierska Renta koron. 97-45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97—, 4 prc. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98-25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93—, Losy tureckie 107-25, Marki 117-40, Ruble 253-50

Berlin, 12 kwietnia. — Giełda poranna (Vorbörse). Akcye kredytowe 212-25, Towarzystwo dyskontowe 189-50.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Bolesław Kielanowski
ul. Gródecka l. 26. I. piętro
od 8-9 i od 3-5.

Dr. A. Z. Kołaczowski
po odbyciu specjalnych studyów na
klinikach we Lwowie i Berlinie ordy-
nuje od 15. kwietnia do 1. paździer-
nika w Karlsbadzie Stadt Athen vis
à vis kołomady Mühlbrunn.

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godziny 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szelligi-Lyszkiewiczza
inżyniera
Lwów — Marcina 29,
osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środ-
kiem, najbardziej zawilgocone ściany w po-
mieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Franciszka Wilhelma
HERBATA
przeznaczająca
Franciszka Wilhelma
aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Niższa Austrija.
Do sprowadzenia przez wszystkie apteki
po cenie 2 K. austr. wal. za pakiet.

Jak nie się leczyć w krótkim czasie metodą
prof. Leona Berquand, uznaną powszechnie za
najlepszą i jedyne do celu prowadzącą. — Karol
Moos, Żulińskiego 5, między 1-2.
COLOSSEUM
pod dyrekcją Ernesta Thorna.
Od 16. marca nowy wspaniały i zabawny program.
Małecki słynny prestyżysta.
Les Diess's najznakomitszy duet francuski.
Rewelton-Selina Trio najlepszy akt siłaczy na
wieszających linach.
The five Juggling Johnsons największa sen-
zacyja amerykańska.
Marcelli naśladowca instrumentów.
Nusza Melitta subretka polska.
Zetto komyczny żongler.
La Belle Violetta subretka francuska.
Amerykański Bioskop.
Codziennie o godz. 8 wieczór sensacyjne
przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przed-
stawienia o 4 i 8. Do piątku High-Life. — Bilety
są wazniejsze do nabycia w biurze szaniarów Pleban,
ul. Karola Ludwika 9.

CIENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 12. kwietnia 1902.
I. Akcje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Ex dividende 20 kor.
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " " 4 1/2% " los. w 50 l.
" " " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los. w 51 l.
" " " 4% " los. w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4%
los. w 4 1/2 lat
4% los. w 56 lat
III. Obligacje za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " " 4 1/2% (3 em.)
" " " 4% (4 em.)
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873
" " " 4% po 200 kor.
" " " z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " " 4 1/2% " 200 "
IV. Losy.
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)
V. Monety.
Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kor. 4 pr.
C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp.
akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5 1/2 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje) 5 pr.
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor.
4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,
100 zł. 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
za 200 kor. 4 pr.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " " w wal. kor. za 200
kor. 4 pr.
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " " za 50 zł. (100 kor.)
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.
Węgier za 100 zł. 4 pr.
F. Inne publiczne pożyczki.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr.
Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr.
Bukowińskie obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr.

Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.
" obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
100 zł. 4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr.
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " " 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
" " " los 4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 lat 4 1/2 pr.
" " " los 60 lat za 200 kor.
" " " " 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " " 4 pr. los. 41 lat
" " " " 4 pr. stare
" " " " 4 pr. za 200 kor.
Banku krajowego dla Galicji Lodom.
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 2 emi-
sya 5 pr.
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-
sya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.
" " " 50 lat los. 4 pr.
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.
Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i
200 zł. 6 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.
Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " 1887 4 pr.
" " " " 1888 4 pr.
" " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł. 5 pr.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.
J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Palffy 40 zł. mk.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.
St. Genois 40 zł. mk.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.
" " " Tryestu 50 zł. 4 pr.
K. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo Austr. 240 kor.
Peszt. banku handl. 500 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem.
Węg. banku kredyt. 200 zł.
Dołno austr. tow. esk. 500 zł.
Galic. banku hipot. 200 zł.
" dla hand. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 k.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pier.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.
" państwowych 200 zł.
" południowych 200 zł.
" węg. galic. l. 200 zł.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł.
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnia 500 kor.
Tow. żarz. tytoniow. 500 franków
Tritail. tow. kop. węgla 70 zł.
N. WEKSLA.
Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki
O. WALUTY.
Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niemieckie banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 10. kwietnia 1902.
A. Ogólny dług państwa.
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
lut-y sierpień
Jednolity dług państwa w srebrze
styczeń-lipiec
kwiecień-październik

E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.
Węgier za 100 zł. 4 pr.
F. Inne publiczne pożyczki.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr.
Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr.
Bukowińskie obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr.

J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Palffy 40 zł. mk.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

O. WALUTY.
Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niemieckie banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

W sprawie konwersyi
Akcyi kolei Karola Ludwika raczą się właściciele tychże akcyj porozumieć
z domem bankowym

SOKAL & LILLEN
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja
Przeznaczone rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URBANICZY

Firmy.
L. cz. Firm. 146/2 stów. II. 45 (3014)
OBWIESZCZENIE.
Wpisano przy firmie „Spółka oszczędno-
ści i pożyczek w Kościelnikach, stowarzysze-
nie zarejestrowane z nieograniczoną poręczą“,
ze członkowie zarządu Marek Sieja i Szepepan
Cios wystąpili, a w miejsce ich wybrani zo-
stali członkami zarządu Andrzej Tereszczuk
i Feliks Struzik, obaj gospodarze w Kościel-
nikach zamieszkałi.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 18. marca 1902.

3) „Edward Fuchs“ handel korzenny
w Krakowie.
4) „Stanisław Krzyżanowski“ przedsię-
biorstwo murarskie w Krakowie.
5) „J. Zaplatalski“ handel galanteryjny
w Krakowie.
6) „S. Diamant“ handel mydłem w
Krakowie.
7) „Salomon Liebling“, handel drzewa
budowlanego w Krakowie.
8) „Wejciech Jachimowicz“ malarz po-
kojowy w Krakowie.
9) „Carl Freege“ handel sroślin i wa-
sion ogrodniczych w Krakowie.
Kraków, dnia 25. marca 1902.

маючим ся рішництвом і промислом, кре-
диту;
б) бути своїм членам помічним при
парцеляції земель при меліорації госпо-
дарській і при всяких підприємствах про-
мислових через уділяне або попереднічне
кредиту і через отвітне руковедство;
в) купно і продаж недвижимостей,
закладане фабрик і будовне чинно-их
домів пр. Народного Дому, Народної Го-
стинниці і т. д.;
г) давати позички на цінні папери;
д) приймати капітали на відсотки
і то або на счет будучий або до обороту;
е) есконтovati і реесконтovati ве-
кслі і
е) виводувати собі вепільний креди-
том грошей, що всі оголошеня від Тowa-
риства мають бути поміщені найменше в
одній з краєвих руских часописей. Віт-
вичальнічесь членів і зобовязана Тowa-
риства єсть в той спосіб означена, що ко-
ждий член відповідає за зобовязане Тowa-
риства того своїми уділами, а надто єще
до висоти (10) десятих уділів, о скілько
чисти зиски і фонд резервовий на покритє
страти би не вистарчали, оден уділ вино-
сить 20 корон.

Всі оголошеня і документи Тowaри-
ство обовязуючі підписує Дирекция через
виписане або витиснене штампілею „Тowa-
риство задаткове в Дрогобичи, Народний
Дім, Товариство зареєстроване з обмеже-
ною поручкою“ і через поміщенє підписів
двох членів Дирекції або їх заступників.
На перших загальних зборах Товариства
того в дню 18. падолиста 1901 р. бідбу-
тих вибрано Дирекцію, а іменно:
1) О. Аятона Рудницького гр. кат.,
католика з Дрогобичи, директором.
2) П. Антона Окшина, управителя
Народної Торговлі в Дрогобичи контролі о-
ром і
3) П. Константина Миськевича, кон-
троліора салин в Дрогобичи касіером; а на
заступників Дирекції вибрано:
1) П. Теодора Кузика, емерит. капи-
тана в Дрогобич, заступником Директора;
2) О. Володимира Беша, гр. кат.,
католика в Дрогобичи, заступником кон-
троліора.
3) П. Александра Неговича, шевця
в Дрогобичи, заступником касіера.
Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Самбір, дня 8. марца 1902.

L. cz. Firm. 206/2 XVII. 134/77 (3013)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie ogłasza, że z rejestru handlowego
dla firm pojedynczych wykreślono następujące
firmy:
1) „Jan Będzikiewicz“ przedsiębiorstwo
rzeźnicze w Krakowie.
2) „Bernard Berkelhammer“ skład drzewa
i tartak parowy w Bogumiłowicach.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
в Самборі завідомляє, що до реєстру спі-
лок заробкових і господарчих вписано сто-
варишенє під фірмою „Товариство задатко-
ве в Дрогобичи, Народний Дім товари-
ство зареєстроване з обмеженою поручкою“
Новозавязане на підставі статутів з дати
Дрогобич, дня 18. падолиста 1901.
Цілюю тогоч Товариства єсть:
а) подавати своїм членам, осібно зай-

Ч. спр. Фірма. 42/2 (2901)
Оголошенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
в Самборі завідомляє, що до реєстру спі-
лок заробкових і господарчих вписано сто-
варишенє під фірмою „Товариство задатко-
ве в Дрогобичи, Народний Дім товари-
ство зареєстроване з обмеженою поручкою“
Новозавязане на підставі статутів з дати
Дрогобич, дня 18. падолиста 1901.
Цілюю тогоч Товариства єсть:
а) подавати своїм членам, осібно зай-

Ч. спр. Фірма. 42/2 (2901)
Оголошенє.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
в Самборі завідомляє, що до реєстру спі-
лок заробкових і господарчих вписано сто-
варишенє під фірмою „Товариство задатко-
ве в Дрогобичи, Народний Дім товари-
ство зареєстроване з обмеженою поручкою“
Новозавязане на підставі статутів з дати
Дрогобич, дня 18. падолиста 1901.
Цілюю тогоч Товариства єсть:
а) подавати своїм членам, осібно зай-

Licytacje.

L. cz. E. 912/01 (4) (2963 3-3)
Na żądanie Ebera Graubarta w Bolechowie, odbędzie się dnia 2 maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym biurza Nr. I licytacja połowy realności lwh. 691 ks. gr. gm. Hozów-Gerynia.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 185 kor.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. E. XX. 116/2 (7) (2432 3-3)
Na żądanie Sary Mund urodz. Zimmermann odbędzie się dnia 9. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI licytacja 1/8 części realności Zirli Steissel we Lwowie, pod l. kat. 246 śródm. położonej lwh. 237 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy ul. Boimów l. 27 wraz z 1/8 przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 1400 kor. 43 hal., przynależności zaś na 4 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 702 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. 27.700 (2978 2-3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 6. maja 1902 w e. k. Starostwie w Samborze w Żółkwi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawie się mającego wynoszą:
dla przestrzeni od km. 39 do 85 włącznie za 4640 m³ 43.532 kor. 50 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 K. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie

nie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacyjnym nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. E. 563/1 (3) (2998 2-3)
Dnia 29. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. I licytacja realności lwh. 784 ks. gr. gm. Skawina.
Nieruchomość powyższą oceniono na 8710 kor. 80 hal.

Wadyum wynosi 871 kor. 8 hal.
Najniższa cena wynosi 6274 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 843/1 (6) (2914)
Na żądanie Anny Schneider odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacja realności objętej lwh. 44 w Słowinie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 1826 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 3327/1 (4) (2781)
Dnia 13. maja 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności lwh. 374 ks. gr. gm. Zamarstynów, Michała D. maradzkiego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy, stajni, studni i parkanu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 8143 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4071 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone uchwałą z dnia 23. stycznia 1902 lp. 4, warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. marca 1902.

L. cz. E. 312/1 (22) (2831)
Na żądanie p. Mendla Rosenberga i innych odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacja realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Złoczów

objętej, składającej się z parcy bud. lk. 348/2, 348/3, 2171, 2172, 2173, 2174 i parcy gr. l. kat. 166/2 wraz składającymi się na nich 5 domów mieszkalnych i 4 budynków gospodarczych z przynależnościami, składającymi 1) ze sztachet sosnowych 74 m. dług. 75 ctm. wys., 2) 43 sztuk rolet w oknach, 3) 1 gruszy i 4) 6 kłaków ogniwych (5 drabin, 6 beczek, 2 haków i 10 konew).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 56.606 kor., przynależności zaś na 151 kor.

Najniższa cena wynosi 28.378 kor., 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 1. marca 1902.

L. cz. E. 1127/1 (8) (2702)
Dnia 14. maja 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności objętych wyk. hip. ll. a) 33, b) 74, c) 93, d) 103, e) 154, f) 156, g) 166, h) 170, i) 172, l) 182 ks. gr. gm. Sulimów tudzież m) realności objętej lwh. 64, ks. gr. gm. Leszczków, na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 7200 kor., ad b) na 100 kor., ad c) na 1900 kor., ad d) na 920 kor., ad e) na 430 kor., ad f) na 2930 kor., ad g) na 400 kor. ad h) na 300 kor., ad i) na 280 kor., ad k) na 1540 kor., ad l) na 8 kor., ad m) na 260 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3620 kor., ad b) 66 kor. 67 hal., ad c) 1266 kor. 67 hal., ad d) 613 kor. 34 hal., ad e) 286 kor. 67 hal., ad f) 1953 kor. 34 hal., ad g) 266 kor. 67 hal., ad h) 200 kor., ad i) 186 kor. 67 hal., ad k) 1026 kor. 67 hal., ad l) 4 kor., ad m) 173 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełż, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. XIV. 335/2 (3) (3021)
Na żądanie p. adw. dra Kazimierza Smolarskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, ul. św. Jana l. 13 I. piętro od tyłu licytacja realności pod l. kons. 31 w Czyżynach lwh. 31 parcy bud. lk: 107, 108, 254, 295/1, 297/1, 299, 300, 302/1, 558, 656, 658, 926, 927, 928, 989, 1261, 1262, 1323, 1324, 1325, 1326, 1333, 1335, 295/2, 295/3 i 302/2 pastwisko wraz z przynależnościami, składającymi się z konia, 2 wozów, 1 pług, 2 bron, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 10.344 kor., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 7069 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 42/2 (3) (3037)
Na żądanie Izaka Blumenfelda w Kozowej, odbędzie się dnia 1. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. 341 ks. gr. gm. kat. Słoboda.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 14. marca 1902.

L. cz. E. 95/2 (4) (3034)
Na żądanie Jana Kosydara odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 264 ks. gr. gm. Brzeżówka wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3120 kor.

Najniższa cena wynosi 2080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 5. marca 1902.

L. cz. E. 1012/1 (4) (3032)
Na żądanie Nachmana Fränkla, właściciela realności w Białym kamieniu, odbędzie się dnia 12. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku, licytacja realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Busk, składająca się z parcy bud. l. kat. 186, na której stoi dom mieszkalny l. kat. 122 a będąca wspólną własnością Mirli Fränkel, Wolfa Fränkela, Marjem Fränkel, Perli Reis vel Reisberg, Nachmana Fränkla i Breiny Roth.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 20 400 kor.

Najniższa cena wynosi 10.200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. III. 2795/1 (5) (2785 1-3)
Sprostowanie.

Umieszczony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 77, 78, 79 edykt licytacyjny z dnia 25. lutego 1902 l. cz. E. III. 2795/1 (5), w sprawie licytacji realności pod l. k. 544^{1/2} we Lwowie, prostuje się niniejszem, mianowicie: że najniższa cena wywołania wynosi nie 21.809 kor. lecz **21.899 kor.**

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1011/1 (4) (3031)

Na żądanie Iwana Pańków i Paśki Tomaszewskiej w Ubinu, odbędzie się dnia 12. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Busku, licytacja ciała hip. l. 107 ks. gr. Ubinie, będąca wspólną własnością Iwana Pańków, Paśki Tomaszewskiej, Michała, Fedka, Handzi, Tekli, Parańki i Maruni Pańków. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 5598 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 3672 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22. marca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 11 (198) (3016)

W konkursie Altera Kornreicha celem wyboru jednego członka wydziału wierzycieli w miejsce ustępującego Izidora Weinberga wyznaczam audyencyę na dzień 16 kwietnia b. r. godz. 10 przed południem.

Rzeszów, dnia 18. marca 1902.

Konkurs.

L. cz. Prez. 1049 42 (3015 1-3)
KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więzi z systemizowanymi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. maja 1902.

Podania wnoszące należy w powyższym terminie do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Prezydium sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. 273/02 (2980 2-3)

KONKURS

Celem obsadzenia przez śmierć notaryusza śp. Notariego Dobrzańskiego opróżnionej posady c. k. notaryusza w Medenicach ewentualnie i innej w razie obsadzenia przez

przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notarialnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30. kwietnia 1902, w którym kompetencji podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 5. kwietnia 1902.

Budzynowski, prezydent.

L. 5932 (3044 1-3)

KONKURS

Celem obsadzenia posady komisarza targowego przy Magistracie król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory.

a) Stała płaca w kwocie 1500 koron rocznie.

b) Dodatek aktywalny w kwocie 300 koron rocznie i c) pięć czteroleci po 200 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę ma do swego podania dołączyć.

a) Certyfikat przynależności.

b) Metrykę urodzenia na dowód że nie przekroczył 40 rok życia.

c) Świadczenie zdrowia.

d) Świadczenie moralności.

e) Świadczenie ukończonych studiów i dotychczasowego zajęcia.

Kandydaci którzy ukończyli z dobrym postępem kurs komisarza targowego w Krakowie mają pierwszeństwo.

Podania wnoszące należy do 15 maja b. r.

Magistrat król. woln. m. Stanisławowa.
Stanisławów, 8. kwietnia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 382 (2698 2-3)

Matwój Korostil z Kamiennej góry został uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem jego ustanowiono Łeśka Korostila z Kamiennej góry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 9/1 (5) (2719 2-3)

Anna Gut z Poronina oddaną została pod kuratelę z powodu obłąkania Kuratorem jest ustanowiony Franciszek Gut z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. P. 73/02 (1) (2606 2-3)

Jewdocha Łuciów z Kawczyka uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Ilko Pasenko z Kawczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stryj, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. L. 27/1 (6) (2607 2-3)

Magdaleny Demczuk ze Stupiek uznaje się za umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Teodora Demczuk w Stupkach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. L. 3/2 (13) (2621 2-3)

Jakób Saduś z Brzeszcz został uznany za marnotrawnego.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Ślebarskiego z Brzeszcz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 19. marca 1902.

L. cz. L. 2/1 (4) (2655 2-3)

Anna Białucka z Niźborga nowego uznana została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Białuckiego z Niźborga nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 1. października 1901.

L. cz. P. XVI. 27/2 (13) (2716 2-3)

Józef Mekler uznany umysłowo chorym, kuratorem jest dr. Teofil Torczyński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 37 00 (9) (2520 2-3)

Kazimierza Dembickiego z Toustoługa uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dla niego kuratorem Pawła Hasija z Toustoługa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 10. stycznia 1902.

L. cz. L. 3/1 (4) (2525 2-3)

Hryć Popiel go-podarz z Leszczawy górnej uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Jędrzej Susiak wójt z Leszczawy górnej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bireza, dnia 11. października 1901.

L. 1/2 (3) (2538 2-3)

Agata ze Świętoniów 1 v. Dudowa 2 v. Misiurowa z Broniszowa uznana została za marnotrawcą, a kuratorem dla niej został ustanowiony Wejciech Płoch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropezyce, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. P. IX. 45/2 (5) (2514 2-3)

Jakow Rybak w Matyjowcach uznanym został marnotrawcą kuratorem jego jest Iwan Kurliszczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. 48 98 (10) (2528 2-3)

Magdaleny z Gemrów Muchę uznano umysłowo chorą a Jakóba Dubiela z Cieszanina mcalego ustanowiono jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. P. 88/2 (2) (2555 2-3)

Michał Wrona właściciel realności na Struinie ad Tarnów marnotrawcą uznany, a Michał Głuszak kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 41/2 (5) (2559 2-3)

Anna Korol wieśniaczka w Orowie uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Paweł Korol

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 18. lutego 1902.

L. cz. P. 287/1 (7) (2560 2-3)

Tomasza Fijałka syna Walentego z Pełkin uznano marnotrawcą, Stanisława Bojarskiego z Pełkin ustanowiono jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. L. 1/2 (2) (2564 2-3)

Maryanna Leśniak z Krzczonowa uznana umysłowo i fizycznie niedołężną, kuratorem Mateusz Pieron z Krzczonowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. P. 46 2 (5) (2567 2-3)

Iwan Aleksiewicz Nykoły z Markówki uznany umysłowo chorym.

Kurator Hryć Dawinak z Markówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczenizyn, dnia 4. marca 1902

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/2 (2904 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza zgubionych przez Leizora Griffilla i Salomona Grünfelda wystawionych przez c. k. Administrację dóbr skarbowych w Nadwórnie kwitów a mianowicie: kwit z daty Nadwórna 30. marca 1892 l. 53 wedle którego Abisch Pinkas złożył w kasie tej administracji kaucję za dzierżawę młynów skarbowych w Bitkowie, Pniowie i Nadwórnie, w 2 listach premiowanych zakładu kredytowego ziemskiego Serya 1316 Nr. 45 i Serya 2080 Nr. 99 po 100 złr. w 2 zapisach długu państwa Nr. 42335 i Nr. 60001 po 100 złr. w 6 zapisach dłużnych galicyjskiego funduszu propinacyjnego Serya E. Nr. 1360, Nr. 1373, Nr. 1374, Nr. 1375, Nr. 1376, Nr. 7840 po 100 złr. jeden zapis takiż zapis Serya B. Nr. 1560 na 500 złr. kwit z daty Nadwórna 4 czerwca 1895 Nr. 57 wedle którego tenże sam Abisch Pinkas na ten sam cel i w tej samej kasie złożył list zastawny Serya V. Nr. 20.826 na 100 złr. i gotówką 3 złr. 89 ct., by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia, edyktu tego licząc, kwity te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej uznane one będą za amortyzowane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. IX. 349 96 (4) (2903 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa się posiadacza zaginionego wedle podania Bankowi zaliczkowemu w Stanisławowie

weksła z daty Stanisławów 5. sierpnia 1895, podpisanego przez Olę Falkowską jako akceptantkę, Leokadyę Lewicką jako wystawicielkę oraz Tadeusza Lewickiego jako remitenta, Tomasza Lewickiego jako żyranta, opiewającego na 84 złr. z datą zapadłości 3. listopada 1895, aby do dnia 45 od pierwszego dnia po trzecim ogłoszeniu niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, przedłożył Sądowi ten weksel, ile że inaczej ten weksel jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 5. marca 1902.

L. cz. A. 162/98 (3) (2940 3-3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Izraela, Mozesa, Zlatę, Benziona i Jonasa Unterbergerów, że powołani są do spadku po Gitschy Unterberger i wzywa się ich, aby w ciągu roku się zgłosili i do spadku oświadczyli w przeciwnym razie będzie spadek przyjęty przez kuratora adw. dra Safira i aż do ich śmierci zachowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 1. lutego 1899.

L. cz. A. 342/1 (5) (2885 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Filip Schafarnacker zmarł dnia 27. czerwca 1901 w Wędrziru i pozostawił pisemny testament z daty Wędrziru dnia 8. czerwca 1901.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziecka Ludwika Schafarnackera nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Ludwikiem Łukasiewiczem z Wędrziru.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 23. stycznia 1902.

L. 211.02. (3004 2-3)

Wzywamy wszystkich tych, którzy według § 25 ust. 1 ust. not. na podstawie ustawicznego prawa zastawu mniemają mieć pretensje do zaspokojenia swych żądań z kancelii pana Franciszka Orzelskiego, byłego substytutu notaryalnego w Kałuszu, by pretensje swoje najdalej do sześciu miesięcy w Izbie notaryalnej zgłosili, po upływie bowiem tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi zezwolenie na wydanie tej kancelii substytutowi notaryalnemu p. Franciszkowi Orzelskiemu lub jego prawonabywcom.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 22. marca 1902.

L. cz. A. 82/2 (3) (2988 2-3)

Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia że zmarł w Głogowie dnia 5. marca 1902 Wojciech Trzonek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku, by zgłosili w przeciągu roku swe prawa, wykazali tytuł prawy dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi i tym przyznany, którzy wykazają tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia do spadku, dla którego ustanawia się kuratorem Pawła Salę w Głogowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń przypadnie cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 20. marca 1902.

L. cz. A. 221,00 (4) (2971 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Rappa, Izaaka Rappa i Mechla Rappa że są powołani na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia do spadku po Chaji Surze 2 im. Rapp w S-retcu 23. kwietnia 1893 zmarłej i wzywa się, by się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli i że w razie nie zgłoszenia się lub niestwierzenia pełnomocnika w ciągu roku spadek przez kuratorów przyjęty i aż do wykazania ich śmierci w sądzie przechowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załoźce, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. hip. 324/2 (2999 2-3)

Niewiadomego z pobytu Łajzora Lauferera zawiadamia się w sprawie Laji Friedmannowej o intabulację realności lwh. 315 gm. Ulanów, że kuratorem dla niego ustanawia się c. k. notaryusza Ignacego Kosińskiego i temuż doręcza się tut. rezolucję z 15. lutego 1902 L. hip. 184 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 18. marca 1902.

L. cz. T. 4/2 (1) (2878 2—3)
Na żądanie Judy Chaima Baran, właściciela dóbr w Rakowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Stanisławów na kwotę 2841 kor. 74 hal. opiewającego, przez Michała Halperna, kupca w Stanisławowie, jako akceptanta Judy Chaima Baran jako wystawiciela i żyranta iu bianco podpisanego dnia 10. listopada 1901 w Stanisławowie płatnego i wzywa się każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni swoje prawa do tego weksla zgłosił i takowy przedłożył, inaczey bowiem za amortyzowany uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów dnia 6. lutego 1902.

L. cz. U. 167/1 (4) (2990 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Lisku podaje do publicznej wiadomości, że u Justyny Smażewskiej recte Dudykowej i Rozalii Tarnawskiej, skazanych wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 26/5 1900 l. cz. Vr. 1069/99 za zbrodnię kradzieży zakwestyonowano następujące przedmioty, które przez wyż wymienione w czasie od roku 1897 do końca roku 1899 w Restokach, na Kalwaryi Paclawskiej, w Mrzygłodzie i w Jasieniu, jakoteż w miejscowościach powiatu liskiego i sąsiednich po jarmarkach, odpustach z posiadania niewiadomych osób skradzione zostały, a to:

- 1) kilka łokci szarego i różowego płócienka, bluzka stara granatowa,
- 2) spodnica niebieska z czarne paski i kilka łokci płócienka białego,
- 3) pas skórzany i bluzka granatowa
- 4) barchan koloru ciemno popielatego i para nowych butów,
- 5) dwie spodnice różowe,
- 6) ankin i płócienko o pasach białych i różowych,
- 7) spodnica w paski sine i białe i biała spodnica,
- 8) spodnica ciemno niebieska,
- 9) chustka zimowa popielata,
- 10) spodnica w paski sine i białe i biała spodnica,
- 11) spodnica ciemno niebieska w czarne paseczki,
- 12) chustka zimowa popielata,
- 13) pas skórzany,
- 14) spodnie niebieskie,
- 15) katanka koloru ciemnego,
- 16) płótno i płócienko białe,
- 17) para butów,
- 18) trzy pary butów, dwie spodnice, dwie jubki żeńskie, jedna bluza wojskowa i jeden pas skórzany,
- 19) parasol,
- 20) fartuszek biały i spodnica w kratki,
- 21) pas skórzany,
- 22) zapaska i płócienko w pasy biała i szare.

Wobec tego, że tut. sądowi właściciele tych rzeczy nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do ruchomości tych sobie rościli, aby się w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach publicznych do tut. sądu zgłosili i swoje prawa własności wykazali.
Lisko, dnia 19. marca 1902.

L. cz. IV. 79, 274/896 (5) (2987 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18. listopada 1895 zmarł w Borysławiu Ozyasz Salamon, którego naturalne dzieci nie są w stanie wykazać słubnego pochodzenia, a inne dzieci nie są sądowi znani.
Wzywa się przeto nieznanych dziedziców, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia swe oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej spadek będzie przyznany tym dziedzicom, którzy się do niego oświadczą, i swój tytuł dziedziczenia wykazą w miarę ich praw do spadku, a część nieprzyjęta lub też, gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek przypadnie c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. T. 32 (2) (2984 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzony zaginiony książeczeki wkładowej Kasy oszczędności m. Bidej Nr. 15,033 na kwotę 206 kor. 66 hal. opiewającej, a na imię Bractwa rolniczego w Wilkowiecch wystawionej i wzywa każdego ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tut. sądowi w okresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ okazał, a to bezskutecznym bowiem uplywie tego terminu książeczkę ta na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznana zostanie.
Wadowice, dnia 23. marca 1902.

Ч. спр. Т. 16/2 (2) (2943 2—3)
Ц. к. Суд краєвий цивільний у Львові Відділ VII. заряджує на прошене о. Тита Чубатого поступоване амортизаційне

вживає посідача заставничої картки ц. к. прив. акц. гал. Банку гіпотечного у Львові такого змісту: „L. 148, 50 zlr. pożyczka premiiowa węgierska S-rya 209 Nr. 4 Ab zastawiono 19. sierpnia 1901 udzielona pożyczka 70 kor.“, aby w protygu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni від дня третого проголошення сего едикту в часописи „Gazeta Lwowska“ tartku sesio tutejšomu Судови предложив або свої права до неї виказав бо в противним случаю картка сеся на внесене просячого за амортизовану буде признана.
Львів, дня 18. марта 1902.

L. cz. T. 45/1 (12) (3009 1—3)
C. k. krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie jako instancya w myśl §. 10 ust. z 16 lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. właściwa, wzywa każdego, ktoby o osobie Michała Kamińskiego syna Wojciecha i Elżbi ty z Tomaszewiczów małż. Kamińskich, urodzonego 1/10 1815 w Lipnicy murowanej w powiecie Bocheńskim współwłaściciela realności pod lk. 36 w Podgórzu, który dłuższy czas wojskowe służył, a następnie udając się rzekomo do Lwowa do Domu inwalidów, już słaby i do pracy niezdolny w mundurze inwalida około r. 1850 w Podgórzu na kilka dni się zjawił i do tego czasu aż dotąd żadnej o sobie nie dał wiadomości — cokolwiek wiedział, o tem bądź tut. sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Krygowskiemu w Krakowie, najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1903 doniósł, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym uplywie tego terminu powyższy nieobecny na ponowne żądanie strony interesowanej za zmarłego uznanym zostanie.
Kraków, dnia 4. marca 1902.

L. cz. T. 6/1 (1) (3045 1—3)
Wzywa się posiadacza zaginionej policy asekuracyjnej z daty Kraków dnia 4. listopada 1876 l. 6721 na imię p. Albina Zagórskiego wystawionej, a opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie 2000 zł. a. w. płatny po śmierci zabezpieczonego Albina Zagórskiego, tegoż żonie względnie spadkobiercom, by powyższą policy w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym okazał, ile że w przeciwnym razie policja ta za umorzony uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. maja 1901.

L. cz. T. 11/2 (1) (3010 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginione go kwitu depozytowego przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię p. Mieczysława Pawlikowskiego wystawionego Nr. 97 opatrzonego, a opiewającego na 4% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w nominalnej wartości 10,000 zł. a. w. czyli 20,000 kor. wraz z kuponami — wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tego kwitu znajdował, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowy tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej ile że po bezskutecznym uplywie tego terminu kwit ten na ponowne żądanie interesowanych, za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. marca 1902.

L. cz. T. 17/2 (1) (3011 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginione go weksla wystawionego iu bianco na blankiecie wekslowym za 80 hal. opatrzonego podpisami p. Aleksandra Paczoskiego jako wystawcy, p. Henryki Zuk Skarszewskiej jako akceptantki i p. Stanisława Żuk Skarszewskiego jako żyranta — wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu weksla tego znajdował, aby go w przeciągu 45 dni, od dnia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego uplywu tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, za umorzony uznany zostanie.
Kraków, dnia 18. marca 1902.

L. cz. IV. 52,86 46/II. (3041)
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Turce podaje do wiadomości, że zmarła w Turce dnia 20. maja 1886 s. p. Karolina Sobolewska przeznaczyła kodycylem z daty Turka dnia 19. maja 1886 jako legat na rzecz Juliusza Getkiego złoty damski zegarek wraz z łańcuszkiem.

Ponieważ sądowi legataryusz ten z życia i miejsca pobytu nie jest znany, przeto zarządzono przeniesienie przechowanego dotąd w masie spadkowej po Karolinie Sobolewskiej

zegara wraz z łańcuszkiem i przechowanie takowego jako depozyt cywilny na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliusza Getkiego wzywając go, by prawa swe za wykazaniem swego pokrewieństwa w tutejszym sądzie zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, 3 lutego 1902.

L. cz. E. 106/2 (1) (3035)
Przeciw Salomonowi Steinmetzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Szymona Neumanna pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu dozwoloną została przymusowa licytacja posiadłości whl. 421 i 422 gm. Frysztak objętej.

Celem strzeżenia praw Salomona Steinmetza, ustanawia się p. Szyję Klotza w Frysztaku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 20. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 367/2 (1) (3048)
Przeciw Bartłomiejowi Trzosowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jana Donatowicza pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bartłomeja Trzosa, ustanawia się pana dra Wolfa Babinowicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 26. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 368/2 (2) (3049)
Przeciw Bartłomiejowi Trzosowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym

L. 40.303/02.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10. kwietnia 1902.

Epizoozycja	Powiat	Miejsceowości	
Wąglik	Żydaczów	Lubsza.	
Nosaczina	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).	
Parchy u koni	Brzesko	Bieleza	
	Brzezów	Niewistka, stara Wieś.	
	Gorlice	Hańczowa, Wysowa (z przysiółkiem Huta).	
	Gródek	Małczyce (ob. dw.), Suchowola.	
	Kolomyja	Oskrzecińce.	
	Lisko	Brelików (ob. dw.), Zawadka (ob. dw.).	
	Lwów	Ostrów.	
	Łańcut	Brzoza stadnicka, Leszczyny.	
	Mielec	Goleszów, Książnica, Łączki brzeskie.	
	Pilzno	Przeroty Bór, Zdziary.	
Podhajce	Chatki, Hodoche, Litwinów (ob. dw.), Podhajce, Wierzbów.		
Parchy u owiec i k z	Sambor	Biskowice, Sambor, Wychylówka ad Radłowice.	
	Sanok	Zawadka rymanowska.	
	Strzyżów	Kalembina, Strzyżów, Wysoka.	
	Tarnów	Kobierzyn, Krzyż, Zabłędza (ob. dw.).	
	Tłumacz	Miłowanie.	
	Turka	Libochera.	
	Złoczów	Leonówka ad Manajów (ob. dw.), Pomorzany.	
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).	
	Pomór słoń	Nowy targ	Ochotnica.
		Brody	Boldury, Hrycawola, Lutowisko.
Herodenka		Serafince.	
Jarostaw		Ostrów.	
Kraków		Grzegórzki, Morawica, Olsza ad Prądnik czerwony (ob. dw.), Przeginia, Duchowna.	
Łańcut		Brzyska Wola, Gredzisko.	
Pilzno		Pilzno.	
Rawa		Kozczmin (ob. dw.).	
Rohatyn		Fraga, Kleszczówna.	
Turka		Libochowa, Łuby ad Turaczki niżne.	
Zaleszczyki	Dupliska.		
Złoczów	Sassów.		
Wścieklizna	Dobromil	Dobromil.	
	Jaworów	Hruszowice ad Gaje, Ruda krawiecka.	
	Kosów	Kobaki.	
Podhajce	Markowa, Mądrelówka, Seredne, Rakowiec ad Wołoszczyna.		
Skalał	Ostapie.		

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. Cw. 828/2 (3) (3019)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Majera Lautmana pozew o 1200 kor. w. k.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 20. marca 1902.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa, ustanawia się p. adw. dr. Izydora Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Kudischa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 27. marca 1902.

L. cz. hip. 1131/1 (3038)

Zawiadania się nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Sinduta z Borzęcina, że celem doręczenia przeznaczonej mu tusad. uchwały z dnia 21. maja 1901 l. hip. 33/1, którą zezwolono na wpis prawa własności jego połowy posiadłości objętej lwh. 1338 ks. gr. gm. Borzęcin, dla Jana i Anny Woj-

cików, ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Michała Tyrehy z Borzęcina i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy. Radłów, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. C. II. 103/2 (2) (3069)

Przeciw Franciszkowi Nycz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wiktorję Froń i tow. pozew o oddanie w posiadanie 18 części realności lwh. 840 gm. Domaradz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. kwietnia 1902 o godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Festenburga, adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 132/2 (1) (3063)

Przeciw nieobecnemu Ozyaszowi Bratter, wniesli Szulim i Ryfka Dermast w Załubinczu przez adw. dra Chodackiego w Nowym Sączu skargę o uznanie deklaracji służebności muru.

Audyencya odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Körbel w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowy Sącz, dnia 4. marca 1902.

L. cz. Cw. 837/2 (3) (3017)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Majera Lautmana pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21. marca b. r.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa, ustanawia się p. adw. dra Izydora Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jakóba Kudischa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. Cw. 839/2 (3) (3018)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Schmerla Rosenblatta pozew o 1632 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21. marca b. r.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa, ustanawia się p. adw. dra Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jakóba Kudischa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 27. marca 1902.

Doniesienia prywatne.

Jedwabna bluzka

zł. 2.35

i wyżej — 4 metry — jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy jedwab HENNEBERGA od et. 6 do zł. 14.65 za metr — gładki, w prążki, w desenie, wzorowany, damasty i t. p.

Jedwab ślubny	od et. 65 do zł. 14.65	Jedwab fularowy zadruk.	od et. 60 do zł. 3.65
Damasty jedwabne	od et. 65 do zł. 14.65	Jedwab balowy	od et. 60 do zł. 14.65
Jedwabne suknie batystowe	od zł. 3.65 do zł. 42.75	Jedwabne grenadyny	od et. 80 do zł. 7.65

za metr opłacone i o. lone do domu. Próbki odwrotnie. Podwójne porto listów do Szwajcaryi.

G. Henneberg, fabrykant jedwabiu, Zurich.
(wył. c. i k. nadworny dostawca).

SZTUCZNA WODA
VICHY GRANDE-GRILLE
CELESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnio i cukrzycey.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego. Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Walne Zgromadzenie

Związku kredytowego dla drobnego handlu i przemysłu Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyi odbędzie się dnia 24. b. m. o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie za rok 1901 i udzielenie absolutorium Zarządowi.
2. Zmiana §. 3. i 22 statutu.
3. Wybór Zarządu nowego w miejsce ustępującego.
4. Wybór komitetu rewizyjnego.
5. Wnioski członków.

Bilans przejrzeć mogą członkowie codziennie w biurze Związku.

Dyrekcya:

Dr. E. Milgrom. D. Rotler. M. Schiller. M. Hammer. W. Grunes.

Komitet rewizyjny:

N Goldhammer. A Neider. D. Wieselberg.

L. 5/902

I.

Obwieszczenie.

Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy król. stoł. m. Lwowa postanowiła Rada miejska uchwałami z 7. i 20. marca 1902 powziętymi w myśl § 86. statutu nadanego gminie m. Lwowa ustawą z 14. października 1870 (Dz. u. kr. Nr. 79 i §. 89. noweli do statutu nadanej ustawą z dnia 11. września 1900 Dz. ust. ks. Nr. 90.) nałożyć i pobierać w r. 1902 dodatki gminne do podatków państwowych w następującej wysokości:

- a) 4% do podatku gruntowego,
- b) 4% do podatku domowo-czynszowego,
- c) 25% do podatku państwowego 5% od budynków, którym przysługują wolne lata,
- d) 40% do powszechnego podatku zarobkowego,
- e) 40% do podatku od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków,
- f) 40% do podatku rentowego i
- g) 40% do podatku od wyższych plac.

Do poboru powyższych dodatków gminnych potrzebnem jest w myśl § 92. noweli do statutu miejskiego przyzwolenie Wydziału krajowego.

Uchwałę powyższą Rady miejskiej podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z uwagą, że wedle postanowienia §. 93. statutu miejskiego wolno każdemu członkowi gminy wniesić w przeciągu dni 8-miu uwagi co do nałożonych dodatków, które to uwagi przy zasięgnięciu zatwierdzenia zostaną przedłożone Wydziałowi krajowemu.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1902.

Nowości TAPET i DEKORACYJ

(obić pokojowych)

na każdą cenę już otrzymał na skład i poleca

W. Adamski

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego 4.

Uskutecznia się tapicerowanie wraz z robotą w miejscu i na prowincyi. Wzory wysyła się franko.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

(2948 3-3)

Ogłoszenie.

Trzydzieste piąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się w sobotę dnia 10. maja 1902 r. o godz. 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austriackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów o zamknięciu rachunków za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1901.
3. Wybór do Rady zawiadowczej i Komisji rewizyjnej do zbadania rachunków na rok 1902.

Oi panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25. i 26. statutów akcyonaryuszy swoje najpóźniej do piątku dnia 2. maja 1902 r. do godziny 12 w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austriackich kolei państwowych (I Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacji wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcyonaryuszy wydane na powrót za wrotem konsygnacji.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jako też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 2. kwietnia 1902.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca).

Vinavigo Hiszpańskie Tow. WIN HAMBURG.

Import najlepszych starych win, za których czystość się ręczy:

Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Lacr.-Christi, wino portowe, czerwone i białe, Vermouth, Muscat-Lunelle, Cognac grand fine Champagne, Rum, Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy H. Nauen & Co. dostawcy kawarni Mainz. Sprzedaż w całości i pół flaszkach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki

W PASAŻU MIKOLASCHA.

Zarobek.

Kupcy, Inspektorzy asekuracyjni, agenci, w ogóle wszyscy, którzy reflektują na boczny zarobek 5 do 10 koron dziennie raczą adresy swoje pod „D. R. 12” post. restante Brunn.

ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 pre.



Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Zadanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (Gór. Podwala)

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(45 razy powiększone).

Od 13. do 19. kwietnia do widzenia

Wiosenne dni na

Revierze

Wstęp 10 ct.

W Nowym Sączu — na przedmieściu Zakamienica, tuż przy szosie araryalnej prowadzącej z miasta Nowego Sącza do Grybowa jest do sprzedania za 28.000 koron Willa ogniotrwale zbudowana o 5 pokojach i 2 kuchniach z piwnicami, w podwórzu dużym są oficyny o 4 ubikacjach mieszkalnych — oraz 3 stajnie, wozownia, stodoła i drewnitnie z drzewa, papą kryte, wszystko w dobrym stanie i zamieszkałe — w podwórzu studnia z dobrą wodą — do tego 2 ogrody: I. jarzynowy, II. kwiatowy — oraz 7 morgami gruntu ornego dobrego, w tym placie budowlane. Cała ta realność oddalona od bródmięcia Nowego Sącza o 700 krok jest obciążona 10.000 kor. długiem kasy oszczędności. P. P. chęć kupna mający zechcą się zgłosić do pani Henryki Färberowej mieszkającej w tej realności.

Solidny export dobrych i trwałych Maszyn do szycia i Rowerów najlepszych marek

150 K.? Nie tylko 48 K. kosztuje najnowsza, najlepsza wysokoramenna Maszyna do szycia Singera nożna dla domu i przemysłu. Silna budowa, ze skrzynką i wszystkimi aparatami. Cena sklepowa 150 K. u mnie 48 K. Maszyna pierścieniowa luksusowo wykonana z przyborami. Cena sklepowa 175 K. u mnie 76 K.

Następnie polecam niezrównanej dobroci nowe rowery Model 1402

od 150 K. Używane doskonale utrzymane koła po 85, 90 i 100 K. Płaszcze gumowe 8 do 9 K. Węże 5 K. Latarnie acetylenowe 4 do 5 K. Stojaki 3 K. Pompy teleskopowe 2 K. Siódła angielskie 5 K. Pedaly 5 K. Pompy nożne 4 K. Cyklometry 4 K. Zegary cyklowe 6 K. Łaskawe obstarunki uskutecznią się za nadesłaniem 10 K. zadatku reszta za zaliczką. Skład fabryczny kół i maszyn do szycia M. Rundbakin Wieden IX., Berggasse 3. Ilustrowany cennik bezpłatnie. Duże katalogi przyborów do rowerów bogato ilustrowane dla hurtowców za nadesłaniem 60 hal. w znaczkach. Korte pondenja po ska.

Jako moja specjalność od lat 28 polecam znakomite wyruby nożo-licz z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: Noże stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykle.

Szczytki, Nożycki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna liczba 1,

poleca Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gięte i żelazne, łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.

Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.



PARKIETY

i Posadzki deszczukowe

wszystkie wyroby stolarskie

drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.

BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen po jakich ziemiopłody w r. 1902 od gradu ubezpieczone być mogą.

w powiatach sądowych Galicji i Bukowiny							
A.		B.		C.		D.	
Rodzaj ziemiopłodów		Rodzaj ziemiopłodów		Rodzaj ziemiopłodów		Bukowina.	
poz.	koron za 100 kłgr.	poz.	koron za 100 kłgr.	poz.	koron za 100 kłgr.	poz.	koron za 100 kłgr.
1	Żyto ozime	1	14—	1	13—	1	12-50
2	„ jare	2	13—	2	12—	2	11-50
3	Pszonica ozima	3	16-50	3	16—	3	15—
4	„ jara	4	15-50	4	15—	4	14—
5	Jęczmień	5	13—	5	12—	5	11—
6	Orkisz	6	14—	6	12—	6	12—
7	Owies	7	13—	7	11—	7	10—
8	Hreczka (Tatarka)	8	13—	8	10—	8	10—
9	Kukurudza	9	12—	9	10—	9	10—
10	Proso	10	12—	10	10—	10	10—
11	Groch zwykły (biały i zielony)	11	14—	11	12—	11	12—
12	Groch (Wiktoryja)	12	18—	12	16—	12	15—
13	Bób	13	14—	13	12—	13	12—
14	Bobik	14	13—	14	11—	14	11—
15	Fasola pospolita	15	16—	15	14—	15	12—
16	Soczewica zwykła	16	15—	16	13—	16	12—
17	Wyka	17	14—	17	12—	17	11—
18	Łubin żółty	18	11—	18	10—	18	10—
19	Tymotka	19	50—	19	45—	19	40—
20	Konicz czerwony	20	120—	20	118—	20	114—
21	„ biały	21	120—	21	120—	21	120—
22	„ szwedzki	22	140—	22	140—	22	140—
23	Rzepak zimowy	23	26—	23	24—	23	22—
24	„ letni	24	20—	24	18—	24	18—
25	Luzianka (Luzica, Rzyj)	25	16—	25	14—	25	14—
26	Konopie włókn.	26	40—	26	40—	26	36—
27	Nasienie konopne	27	16—	27	14—	27	12—
28	Len włókn.	28	48—	28	46—	28	44—
29	Nasienie lniane	29	30—	29	28—	29	26—
30	Mak	30	50—	30	50—	30	50—
31	Aniż res. jski	31	46—	31	44—	31	40—
32	„ płaski	32	50—	32	48—	32	44—
33	Kartofle	33	2-40	33	2—	33	2—
34	Chmiel za 50 kilo	34	120—	34	120—	34	110—
35	Łoza koszyk. 1-letnia z morga	35	do 80—	35	do 76—	35	do 70—
36	Łoza koszyk. 2-letnia z morga	36	do 100—	36	do 90—	36	do 90—
37	Konicz czerw. na paszę (plon z morga jednego pokosu)	37	do 100—	37	do 80—	37	do 70—
38	Tytoń z morga	38	—	38	do 300—	38	do 300—

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się powinna minimalnie:

	W powiatach sądowych oznaczonych literą A.	W powiatach sądowych oznaczonych literą B.	W powiatach sądowych oznaczonych literą C.	W powiatach sądowych oznaczonych literą D.
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w 1/6 części wartości ziarna	w 1/8 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna
z hreczki	1/10 „	1/10 „	1/10 „	1/10 „

Przy loie liczyć się będzie zawsze 1/3 ubezpieczonej wartości na ziemię, a 2/3 na łyczko.

„ konopiach „ „ „ 1/4 „ „ „ 3/4 „ „ „

(Przedruku płaćć nie będziemy).

Obszerną broszurę
o **Truskawcu**
wysła na żądanie
Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.
W Truskawcu
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem
Początek sezonu 15. maja. — Koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń
Sokołowskiego**
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Zyblikiewicza 37.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pralnia
wodociąg, na II. piętrze od 1. maja. 3 po-
koje, przedpokój, kuchnia, pralnia, wo-
dociąg, na parterze od 1. czerwca.
Zaraz do najęcia pokój z kuchnią na
parterze.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

„Abadie“

„PRIMUS“
są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Słabość męska

Skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w li-
cznych wydaniach rozpowszechniona już książ-
ka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wy-
dania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma
się książkę w koperce franco przez magazyn
R. F. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.)

Ważne dla budujących!

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu,
sprzedajemy najlepszy cement portlandzki
po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych młca
Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605. magazyn ulica
Działuńskich 1. 8, telefon Nr. 419.



Fabryka kapeluszy
pod firmą

Antoni Kafka

(przedtem A. Koź-louzek)

we Lwowie, ul. Halicka 4,

(obok Katedry)

poleca na obecny sezon kapelusze i cylindry wła-
snego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolo-
rach po najtańszych cenach, także kapelusze i cy-
lindry P. C. Habiga, całkiem lekkie cylindry po
9 zł., kapelusze w różnych kolorach po 5 zł.,
kapelusze „Looden“ z fabryki A. Pich'era w Gracu,
oraz najtaniej kapelusze dla dzieci.
Cenniki na żądanie gratis i franco.



Bierze się na kawałek waty
dostateczną ilość

Balsamu A. Thierryego

i wkłada się do zęba dziurawego, aby
osiągnąć działanie ból usmierzające. —

Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym zakonnicy i kapsłą za-
mykającą na której są wyciśnięte słowa: **Jedynie prawdziwy. Dostać**
można w aptekach.

Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 dużych fiasek 4 koron. Aptekarz
Thierry (Adolf) LIMITED apteka „pod Aniołem Stróżem“ w Pre-
grada pod Rohitseh Sauerbrunn.

Unikać naśladowań i zważać na zielony znak ochronny zakonnicy, zare-
jestrowany we wszystkich cywilizowanych państwach.



KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.
Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.



Najlepsze
Tutki
Bibułki

Niemojowskiego we Lwowie

wszędzie
do
nabycia.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Obszerną broszurę

o **Truskawcu**

wysła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja. — Koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń
Sokołowskiego**
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygo-
dniowo dr. Felicja Nossig, ul. Antoniego Ma-
teckiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Uczeń V. kl. realnej poszukuje lekeji, pod
przystępnymi warunkami. O łaskawe oferty
uprasza pod literą L. K. poste restante Lwów.

Brzechowice Willa o kilkunastu ubikacjach
korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynaj-
ęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawurze litografii stauropigiań-
ska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Stare sztychy

francuskie i kolorowane

do nabycia ul. Batorego 32, I. piętro,
drzwi 3.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Każda familia

sprawić sobie może za pomocą moich znakomitych
wszędzie cenionych **Fonografów**
przyjemne wieczory. Takowy śpie-
wa, mówi, śmieje się, gra polskie
pieśni, rozmowy, śmiechy, marsze,
pieśni i t. p. z zadziwiającą a natural-
nością i jest przy wszystkich zaba-
wach jako zabawa nieprześcigniona.

Dostarczam fonograf ten po niobywałej w świecie
kupieckim cenie 5 zł. 90 ct. wraz z opakowaniem
i dodaję jeden wałek bezpłatnie. Następna wałki
po 75 ct. Wszystko za zaliczką lub za poprzednim
nadesłaniem należytości przez Międzynarodowy dom
eksportowy M. B. Bravmann, Kraków.

Emeryt. rotmistrza

Adolfa Kornbergera

e. k. rządowo uprawniony

Zakład wojskowo-naukowy
w Krakowie,

połączony z pensjonatem dla

młodzieży szkolnej, przenie-
siony został z dniem 1. kwietnia 1902
na ul. Karmelićką 1. 24.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie**
zniżonych.

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.

Ariel, **Ułudy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast

15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3**
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści,

Lwów, Pasaż Hausmana.